

REGION DOLNY ŚLĄSK

NR 10 • CZERWIEC 2004

ISSN 1506-29-29

STOWARZYSZENIE NA RZECZ
PROMOCJI DOLNEGO ŚLĄSKA



*25 Lat
Przeglądu
Piosenki Aktorskiej*



WYDAWCA

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji
Dolnego Śląska

Przewodniczący Walnego
Zgromadzenia Stowarzyszenia
SŁAWOMIR NAJNIGIER

Prezes Zarządu
BOGDAN CYBULSKI

Wiceprezesa
JERZY DUDZIK
JÓZEF KRÓL
JÓZEF SPYRA

Sekretarz
RYSZARD CHRUŚCICKI

BIURO STOWARZYSZENIA

54-613 WROCLAW
ul. Krzemieniecka 60a
tel./fax +4871/354-57-00
tel. centr. 0-71/357-55-60 w. 15
e-mail: spds@dolnyslask.wroc.pl
www.dolnyslask.wroc.pl
Nr konta
BZWBK SA 1 O/Wroclaw
91 1090 2398 0000 0006 0802 4693

REDAGUJE ZESPÓŁ

MIROSŁAW DURCZAK
– redaktor naczelny
RYSZARD KLUZIEWICZ
MAREK SZPYRA
BORYSŁAW ZATOKA

Partner strategiczny



DRUK

Drukarnia PRINT

Okładka:

Zakład Przyrodolecniczy
„Wojciech” w Łądku Zdroju
© Uzdrowisko Łądek-Długopole S.A.
Fot. Tomasz Falkiewicz

Pięć lat powiatów na Dolnym Śląsku

str. 4–11

W tym roku obchodzimy piątą rocznicę funkcjonowania samorządu powiatowego. O ocenę tego okresu i swoje refleksje poprosiliśmy dwóch starostów dolnośląskich oraz zamieszczamy materiał analityczny oceniający efekty działalności powiatów w regionie

ENLARGE-NET – jednoczący się region w środku Europy

str. 12–13

ENLARGE-NET to unijny projekt współpracy transgranicznej Dolnego Śląska, Północnych Czech i Saksonii.

Region dziś i jutro

str. 14–16

O budowie regionalnej strategii innowacji pisze dr Jan Betta

Partnerstwo pełne pułapek

str. 17

Tekst jest wprowadzeniem do problematyki, która będzie tematem II Krajowej Konferencji Partnerstwo Publiczno-Prywatne. Program konferencji na następnych stronach

Anioły Europy

str. 22–24

Relacja z niezwykłego koncertu, jaki odbył się na wrocławskim Rynku w nocy poprzedzającej nasze wejście do Unii Europejskiej

V Forum Samorządowe w Kudowie

str. 25–29

Obszerna relacja z obrad jubileuszowego Dolnośląskiego Forum Samorządu Terytorialnego w Kudowie Zdroju

Człowiek z pasją

str. 32–33

Rozmowa z Piotrem Wrzecioniarzem – profesorem Politechniki Wrocławskiej

Dolnośląski Klucz Sukcesu 2004

str. 35

Kolejna VIII edycja Dolnośląskiego Klucza Sukcesu odbędzie się w Sali Książęcej dawnego Opactwa Cystersów w Lubiążu



Stanisław Więkowski

Piąta rocznica funkcjonowania samorządu powiatowego upoważnia do podjęcia próby podsumowania efektów drugiego etapu reformy samorządowej. Przekazanie samorządom powiatowym kompetencji w wielu sprawach społecznych nie idzie w parze z możliwością kształtowania własnych dochodów na odpowiednim poziomie, przy równoczesnym niedostatecznym transferze pieniędzy z budżetu państwa. W skrócie można powiedzieć, że powiaty mają coraz więcej zadań i coraz mniej pieniędzy.

Nie ulega wątpliwości, iż pozytywne zmiany może zapewnić dokończenie reformy administracji publicznej, równoznacznej z pełną decentralizacją finansów publicznych. Samorządowcy duże nadzieje pokładają w nowej ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i propozycjach zapewniających większe dochody z podatków CIT i PIT.

W oczekiwaniu na rozwiązania docelowe pozostaje cieszyć się z „małego kroku w dobrym kierunku”, za który uznać można zastąpienie części dotacji i subwencji dochodami podatkowymi.

Wprowadzanie reform pozostawia wiele do życzenia, jednak błędów nie popełnia ten, kto nic nie robi, a poza wszystkim reformy stały się szkołą zarządzania lokalnego i regionalnego. Kiedyś to powiat był „Małą Ojczyzną” Polaków. Należy przypomnieć, że to właśnie powiat jest naturalną jednostką samorządową, ma w Polsce najdłuższą historię spośród wszystkich szczebli jednostek podziału terytorialnego. O jego roli decyduje też fakt, że w więk-

W tym roku obchodzimy piątą rocznicę funkcjonowania samorządu powiatowego. O ocenę tego okresu i swoje refleksje poprosiliśmy dwóch starostów dolnośląskich: Stanisława Więkowskiego – starostę powiatu wołowskiego i przewodniczącego Konwentu Starostów Dolnośląskich oraz dr Mariana Kachniarza – starostę powiatu kamiennogórskiego.

Coraz więcej zadań

Stanisław Więkowski

szości wypadków jest on również siedzibą Sądu, Policji, Prokuratury, Komornika, Urzędu Skarbowego, instytucji ubezpieczeniowych, nadzoru budowlanego, rejestrów własności (nieruchomości) i innych instytucji, które, choć formalnoprawnie nie podlegają powiatowi, tworzą wraz z nim jeden organizm mający służyć i zaspokajać potrzeby społeczności w wymiarze większym niż gmina.

Nie ulega też wątpliwości, że terytorium powiatu stanowi potencjalny obszar współpracy w sprawach inicjatyw infrastrukturalnych, których to skala i zakres przekracza kompetencje i możliwości poszczególnych gmin. Urząd powiatowy pełni równocześnie liczne funkcje administracyjne (np. wydawanie paszportów, praw jazdy itp.) przez co jeszcze bardziej koncentruje się życie społeczne na terenie powiatu. Dopiero w tej skali realizuje się całe życie mieszkańca tegoż terenu.

Powiat naprawdę zakorzeni się w świadomości mieszkańców dopiero wtedy, kiedy uda się zaprosić do współpracy tworzące go gminy. To właśnie starostwo może stać się forum współpracy gmin, neutralnym miejscem spotkań i konsultacji władz gmin tworzących powiat. Współpraca międzygminna w ramach powiatu powinna pomagać rozwiązać problemy, z którymi pojedyncze gminy nie potrafią dać sobie rady. W tego typu współpracy należy szukać wspólnych celów, a nie konkurencji. Suma działań jednostek samorządowych, rządowych i pozarządowych składa się na poczucie pełniejszej satysfakcji z uczestnictwa we wspólnocie i z usług jakie społeczności zapewniono.

Ponieważ nie da się w paru słowach streścić całego pięcioletniego okresu, dlatego chciałbym tylko wymienić i wskazać najistotniejsze sprawy powiatu wołowskiego. Na czoło najważniejszych wyda-

rzeń wysuwa się na pewno reforma służby zdrowia oraz reforma oświaty.

Naszym głównym celem, jeśli chodzi o służbę zdrowia, było zapewnienie ciągłości oraz właściwego poziomu usług medycznych dla mieszkańców powiatu. Zostało podjęte wyzwanie zespolenia wszystkich powiatowych jednostek służby zdrowia. Ten ruch wywołał duży odzew społeczny, w dużej części były to reakcje negatywne, jednak należy podkreślić, że był to ruch konieczny zarówno ze względów ekonomicznych, jak i społecznych. Zaproponowane zmiany organizacyjne istotnie zmniejszają koszty funkcjonowania PZZOZ dając szansę na zbilansowanie się operacyjne jednostki, przy jednoczesnym pełnym zabezpieczeniu usług medycznych mieszkańcom powiatu.

Jeśli chodzi o oświatę udało nam się wdrożyć I i II etap reformy systemu edukacji, a co za tym idzie stworzyliśmy zreformowaną i zrationalizowaną sieć szkolnictwa ponadgimnazjalnego i specjalnego. Powstał także Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, przejęliśmy od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego zadanie prowadzenia filii Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej. Podpisaliśmy z gminą Wołów porozumienie w zakresie prowadzenia zadań Powiatowej Biblioteki przez Bibliotekę Publiczną w Wołowie. Stworzyliśmy także system finansowania doksztalcania i doskonalenia nauczycieli, jak również – zmierzając do wspierania uzdolnień – stworzyliśmy powiatowy system stypendialny. Aby polepszyć warunki nauczania w naszych palcówkach kontynuujemy swój udział w realizacji programu „Pracownia Internetowa w każdej szkole”.

Jednocześnie jednym z naszych priorytetów stało się wspieranie kultury, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić bu-

dowanie tożsamości powiatowej mieszkańców Powiatu Wołowskiego. Na trwałe wpisało się już w kulturalny kalendarz naszych imprez Pałacowe Korso Kwiatowe w Lubiążu. Wspieraliśmy organizację na naszym terenie Międzynarodowego Festiwalu „Wratislavia Cantans”, Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Cantus Organi” oraz Slot Art i, co chyba jednak najważniejsze, cały szereg lokalnych imprez kulturalno-oświatowo-sportowych o zasięgu powiatowym. Nie wątpliwie najważniejszym wydarzeniem kulturalnym w powiecie były jubileuszowe obchody 200-lecia Europejskiego Cukrownictwa Buraczanego „KONARY 2002”.

Następnym priorytetem była i jest promocja turystyki na terenie naszego powiatu, a także walorów przyrodniczych Ziemi Wołowskiej. Powiat został włączony do „Szlaku Odry”, przystąpiliśmy do Partnerstwa Doliny Środkowej Odry, rozpoczęliśmy i zacieśniliśmy współpracę z wieloma organizacjami ekologicznymi. Głównym celem jest popularyzowanie i ułatwienie wszystkim zainteresowanym kontaktu z niezwykłą przyrodą Doliny Środkowej Odry przy pomocy roweru, kajaków czy własnych stóp.

Kolejną rzeczą, o której chciałbym wspomnieć to zawiązanie współpracy i podpisanie umowy partnerskiej z Powiatem Harburg z Dolnej Saksonii, co mam nadzieję wkrótce przyniesie wymierne korzyści nie tylko dla samorządu, ale i pojedynczych mieszkańców Powiatu.

W zakresie bezpieczeństwa publicznego został uchwalony Powiatowy Program Zapobiegania Przestępczości, Ochrony Bezpieczeństwa Obywateli i Porządku Publicznego na lata 2002-2006. Współpraca samorządów z powiatowymi inspekcjami i strażami przynosi wymierne efekty przejawiające się m. in. spadkiem przestępczości oraz zdarzeń z bezpośrednim zagrożeniem życia i mienia obywateli. Na uwagę zasługuje również fakt sukcesywnego doposażania szczególnie Powiatowej Komendy Policji oraz Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie w specjalistyczny sprzęt zwiększający mobilność tych służb i ich skuteczność.

Dzięki zaangażowaniu środków własnych Powiatu, a także środków pochodzących z innych źródeł udało się zrealizować w minionych latach wiele inwestycji. W zakresie infrastruktury drogowej inwestycje w modernizację i od-

nową drogę opiewały na prawie 5 mln zł, nie wliczając w to bieżącego utrzymania dróg, kosztów projektów technicznych i map, zakupu oznakowania itd. Z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczono kwotę ponad 3,9 mln zł z przeznaczeniem na wspomaganie realizacji różnorodnych przedsięwzięć związanych z ochroną środowiska i gospodarką wodną.

Na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w powiecie wołowskim m. in. na prace interwencyjne, roboty publiczne, aktywizację absolwentów oraz staże w ciągu 5 lat udało się pozyskać środki w wysokości ponad 7 mln zł. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku aktywizacją zawodową zostało objętych ponad 1000 osób. Dodatkowo udawało się dzięki współpracy z PUP, samorządami gmin i AWRSP (obecnie ANR) pozyskiwać fundusze na aktywizację byłych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

To tylko część działań na rzecz społeczności powiatu. Nie mniej istotne jest wzmacnianie więzi społecznych i poczucia tożsamości regionalnej.



Pałac, klasztor i kościół – dawne opactwo Cystersów w Lubiążu (gm. Wołów) to chluba europejskiej architektury, jedno z największych barokowych założeń klasztornych środkowej Europy. Widoczny na zdjęciu obiekt ma 300 sal, a jego zachodnia fasada liczy 223 m długości. Jest większy od Wawelu i Zamku Królewskiego w Warszawie. Powstała w 1989 roku Fundacja Lubiąż w miarę swoich możliwości przywraca go do dawnej świetności. Pełnym blaskiem lśni już najwspanialsze barokowe wnętrza reprezentacyjne na Śląsku – Sala Książęca. To właśnie w niej 19 czerwca 2004 roku zostaną wręczone najbardziej prestiżowe regionalne wyróżnienia – Dolnośląskie Klucze Sukcesu. Listę nominowanych zamieszczamy na stronie 35.

Cokolwiek potrafisz robić, zacznij to robić...

Marian Kachniarz

Koniec roku 1998. Jest już po wyborach samorządowych, znany jest już skład rady powiatu, ukonstytuował się już zarząd, wybrano także starostę. Trochę eksperymentalnie postawiono na 31-letniego młokosa, który miał za sobą bliżej nieokreślone doświadczenie w realizowaniu różnych projektów oraz pracę na Akademii Ekonomicznej. Konia z rządem temu, kto dokładnie potrafił przewidzieć czym tak naprawdę powiat będzie się zajmował. Trochę ogólnych określeń można było przeczytać w ustawie, trochę bryków na tę okazję wyprodukowało MSWiA. Przy pytaniach szczegółowych z reguły jednak zapadała kłopotliwa cisza.

W Kamiennej Górze jednak powszechnie odbierano to jako szansę – po latach w większej nieco części będziemy o sobie samostanowić. Żle tu oceniano okres przynależności do jeleniogórskiego, dla którego miasto to zawsze znajdowało się „za plecami” naturalnych ciężarów funkcjonalnych stolicy województwa. W tymże okresie Kamienna Góra nie była nawet siedzibą urzędu rejonowego, chociaż wszystkie niezbędne funkcje tego szczebla wypełniała.

W momencie tworzenia mapy powiatowej, przy automatycznym podejściu polegającym na zamianie siedzib rejonów na stolice powiatów, powiatu kamiennogórskiego nie było. Dopiero po uwzględnieniu funkcji wypełnianych przez poszczególne miasta przyznano temu rejonowi powiatowość. Rodziło to jednak w wielu miejscach wątpliwości czy ten powiat powinien funkcjonować i budziło bardzo poważne obawy, czy będzie się w stanie utrzymać.

Na siedzibę powiatu miasto przekazało w darowiźnie budynek, z którego w po-

śpiechu wyprowadzali się dotychczasowi lokatorzy. Nie wszyscy zdążyli, co spowodowało, że powiat zaczął funkcjonować w dwóch pomieszczeniach. 4 stycznia 1999 roku stan jego posiadania przedstawiał się następująco: 2 pokoje, 3 biurka, 10 krzeseł, jeden komputer (prywatny), 27 pracowników w tym 9 przejętych po urzędzie rejonowym i urzędzie wojewódzkim.

Artykuł we „Wspólnocie” z 16 stycznia 1999 roku pt. „Jak z niczego powstaje powiat w Kamiennej Górze” tak to relacjonował:

„Starosta powiatu wraz z nielicznym jeszcze personelem zaledwie kilka dni temu w roboczych ubraniach w pośpiechu urządzali kilka pierwszych pokoi na biura starostwa w budynku dawnego urzędu pracy. (...) Dr M. Kachniarz uważa, że brak specjalnej dla nich pomocy ze strony rządu jest testem na to, czy społeczności lokalne rzeczywiście są zdolne do utworzenia powiatu. I zapewnia, że Kamienna Góra na pewno jest.

(...) Starosta urzęduje w pokoju, który tylko mając dużą dozę fantazji można nazwać gabinetem. Jest jednak czysto i jasno, a na biurku starosty stoi nawet komputer. Tyle tylko, że jest to jego prywatny komputer, przyniesiony z domu. M. Kachniarz jest jednak pełen optymizmu i zapewnia, że będzie co dzień lepiej”.

Dziennikarz „Nowin Jeleniogórskich” pyta skąd tyle optymizmu w jakże beznadziejnej sytuacji. Przecież to nie może się udać. W jego głosie wyczuć można wręcz pogardę do autorów reformy administracyjnej i do urzędu, w którym nie ma nawet ołówka. Z ironicznym uśmiechem czyta kartkę, którą ktoś z pracowników przypiął do ściany z tekstem J.W. Goethego:

„Cokolwiek potrafisz zrobić albo marzysz, że potrafisz, zacznij to robić. Geniusz, siła i magia tkwią w odwadze”.

Gminy wiele pomagają, przekazują nawet po 5 tys. zł na zakup sprzętu. Z dużą rezerwą podchodzą jednak do eksperymentu kadrowego polegającego na zatrud-



Marian Kachniarz

nieniu młodych ludzi, często „nieokręplonych” w administracji. W otoczeniu urzędów, w którym średnia wieku kierowników przekracza 50-tkę, powierzenie w powiecie stanowisk naczelników osobom 30-to letnim, to niemalże kpina z lokalnego systemu administracji!

Maszyna jednak ruszyła. Z mozołem. Paliwem zastępczym (bo pieniędzy nie było) był upór i determinacja by jednak pokazać, że można. W takich sytuacjach zdarzają się cuda... i życzliwi ludzie. Ktoś zadzwonił, że zna syndyka, który sprzedaje bogatą firmę, która sfingowała upadłość – wypełniliśmy zestawami meblowymi kilkanaście pomieszczeń. Jeszcze dzisiaj kwota transakcji wzbudzałaby wesołość. Dyrektor jednego z przedsiębiorstw, jak skorzystał z naszej toalety... to wyremontował cały pion sanitarny. Kilka podobnych niezwykle wydarzeń sprawiło, że racjonalna odpowiedź na pytanie: jak doszliśmy do takiego stanu posiadania jest bardzo trudna.

Ciągle nie brak głosów, które kwestionują zasadność powołania powiatów. Trudno być wiarygodnym w tej dyskusji piastując stanowisko starosty – to oczywiste. Z drugiej strony, czy jest bardziej wiarygodne źródło dostępu do konkretnych argumentów i cyfr, które obiektywizują te oceny?

Podstawową choć trudno wymierną korzyścią z funkcjonowania takich powiatów, jak kamiennogórski, jest jego podmiotowość. Wyraża się ona tym, że środki przynależne szkołom i drogom tego regionu pozostają do dyspozycji tego właśnie obszaru. Pozyskiwanie środków zależy od zapobiegliwości ludzi związanych z tym obszarem, nie zaś od sposobu dystrybucji na poziomie wyższym. Gospoda-

rowanie zaś tymi zasobami poddane jest bieżącej i niemalże bezpośredniej kontroli społecznej.

Drugim aspektem sprawy, który znacząco wpływa na ocenę funkcjonowania powiatów był fakt, że otrzymały one pod swą kompetencję dziedziny, z którymi w dotychczasowej administracji państwa sobie nie radziło. Były to: zaniedbana oświata ponadpodstawowa, służba zdrowia, służby, inspekcje i straż.

Tu rodzi się pytanie, czy zdaliśmy egzamin ze swej samodzielności? Czy dziedziny, którymi zarządzamy funkcjonują lepiej, a gospodarowanie jest bardziej transparentne niż w przypadku poprzednich struktur? Pięcioletni okres funkcjonowania powiatu daje już podstawy do pierwszych ocen uwzględniających oczywiście tło przemian systemowych w naszym kraju.

W oświacie, która do momentu powstania powiatu chronicznie się zadłużała, postanowiliśmy wprowadzić zdecydowane zmiany. Zlikwidowaliśmy MZEASz i wprowadziliśmy budżetowanie jednostek. Podział środków następuje nie według kosztów funkcjonowania jednostek, ale według ilości uczniów. Dyrektor jednostki jest dysponentem całego budżetu szkoły (powiat nie pozostawia żadnej kwoty do swojej jurysdykcji). Musi więc sam zaplanować wydatki na płace, bieżące utrzymanie, odprawy itp. W jego wyłącznej dyspozycji pozostają także wydatki majątkowe.

W wyniku tych zmian zarządczych, oświata powiatowa mieści się w kwotach wynikających z subwencji, jednostki nie zadłużają się, a dyrektorzy są w stanie wygospodarować spore środki na inwestycje. W ciągu 5 lat zrealizowano inwestycje za ok. 5 mln zł! Przez wiele lat największa szkoła w byłym jeleniogórskim nie doczekała się budowy sali gimnastycznej, rozpoczęto ją dopiero po powstaniu powiatu.

W opiece społecznej doprowadzono do połączenia administracyjnego dwóch DPS-ów. Dzięki czemu jednostki te także mieszczą się w swoich budżetach. Zrealizowane inwestycje w obiektach przekroczyły kwotę 1,6 mln zł.

Ponad 4 mln zł. przeznaczono na inwestycje i zakupy sprzętu w szpitalu. Zmodernizowano kompleksowo część szpitala z Izbą Przyjęć i gabinetami diagnostycznymi. W tej sferze dokonano bardzo poważnych przemian strukturalnych

polegających na wycofaniu się ze świadczeń lecznictwa otwartego i przekazaniu ich do prywatnych podmiotów. Następnie powołano spółkę prawa handlowego ze 100 proc. udziałem powiatu, która przejęła prowadzenie świadczeń medycznych od Samodzielnego Publicznego ZOZ-u. Struktura ta, z powodu niemożności pokrycia swego ujemnego wyniku finansowego, postawiona została w stan likwidacji. W ten sposób przywrócono kontrolę nad bieżącym wydatkowaniem środków publicznych pochodzących z NFZ, „ucywilizowano” dług z dotychczasowej działalności SP ZOZ-u i stworzono zdrową i dynamiczną strukturę gospodarczą jaką w chwili obecnej jest szpital powiatowy. Krótko mówiąc, na poziomie lokalnym zrobiliśmy wszystko co leżało w zakresie naszych kompetencji, by przywrócić bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców powiatu, w warunkach całkowicie zdestabilizowanego systemu.

Niemalże 9 mln zł wydaliśmy na inwestycje na drogach powiatowych. Całkowicie zmodernizowaliśmy około 25 km dróg wymieniając nie tylko nawierzchnie ale także podbudowę, przepusty itp. Warto wspomnieć, że przez 10 lat poprzedzających powstanie powiatu na naszym terenie zrealizowano 2,3 km nowej nawierzchni, 1,5 km nakładki asfaltowej i 2,5 km powierzchniowego utrwalania. Liczby te mówią same za siebie. Zaniedbania i wynikające stąd potrzeby są nadal olbrzymie.

Ponad 4 mln zł zainwestowaliśmy w modernizację pomieszczeń dla administracji, zamieniając m.in. stare hale przemysłowe na obiekty służące obsłudze mieszkańców. Pozwoliło to nam na skupienie w jednym miejscu i w naszych obiektach wszystkich jednostek, które korzystały z wynajmowanej substancji. Dzięki temu stworzyliśmy nowoczesny kompleks obsługi rolników, ze zlokalizowanym tam powiatowym biurem ARiMR, Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego oraz siedzibą Izby Rolniczych. W tym samym obiekcie znajduje się także nowa siedziba Wydziału Geodezji z zasobem geodezyjno-kartograficznym. Dotychczasowa lokalizacja znajdowała się w karygodnych warunkach (jedna z najgorszych lokalizacji na Dolnym Śląsku) co groziło wręcz zniszczeniem zasobu.

Nową lokalizację zyska także Powiatowy Urząd Pracy i PCPR. Skupienie wszystkich wydziałów i wspomnianych jednostek w dwóch sąsiadujących ze sobą budynkach

znacznie racjonalizuje funkcjonowanie administracji i spowoduje, że klienci będą mogli wszystkie swoje sprawy załatwić w jednym miejscu. Oprócz tego całkowicie nowa kubatura powstaje dla potrzeb Komendy Powiatowej PSP i Centrum Powiadomienia Ratunkowego (budżet tej inwestycji wynosi około 5 mln zł).

W trosce o jak najlepszą obsługę klientów, w roku 2002 starostwo powiatowe w całości spełniło wymogi i uzyskało certyfikat jakości zarządzania ISO 9001. Audyty certyfikacyjne oraz mierzenie poziomu zadowolenia klientów zobowiązują nas do stałego podwyższania jakości obsługi. Pomaga w tym wysoki wskaźnik nasycenia sprzętem komputerowym (zbliżamy się do stanu, w którym 1 komputer przypada na 1 pracownika). Te innowacyjne osiągnięcia były możliwe dzięki najmłodszemu na Dolnym Śląsku zespołowi pracowników. Licząc wszystkich zatrudnionych, łącznie ze sferą obsługi (sprzątaczkę, drogowcy itp.), wykształcenie wyższe posiada 70 proc. załogi, a średnia wieku wynosi 36 lat (40 proc. nie skończyło 30 roku życia!).

Wszystkie powyższe zadania mogły być zrealizowane dzięki funduszom pozabudżetowym. W ich pozyskanie włożyliśmy spore zaangażowanie. Korzystając m.in. z programów PHARE CBC, SAPARD i in. ściągaliśmy na nasz teren ponad 8 mln zł dodatkowych funduszy inwestycyjnych.

Benchmarking, który staramy się prowadzić, czasami przynosi zaskakujące rezultaty. Oto okazuje się, że wydaliśmy w minionym 5-cio leciu najwięcej środków inwestycyjnych na głowę mieszkańca powiatu w skali Dolnego Śląska (nie licząc inwestycji centralnych).

Wiele z tych inicjatyw, wiele z tych środków nie trafiłoby nigdy na nasz teren gdyby nie funkcjonowanie powiatu i rzeczona wcześniej podmiotowość tego terenu. Jest to wystarczający dowód na to, że ten szczebel samorządu terytorialnego przynosi bezpośrednie korzyści.

W naszym przypadku, minione 5 lat to okres, w którym z nicości powstało prężnie działające starostwo, a zaniedbane dziedziny przeszły znaczne przeobrażenia racjonalizujące ich działanie. Oczywiście nie zdołaliśmy wykorzystać wszystkich szans, nie wyeliminowaliśmy wszystkich ograniczeń. Ciągłe jeszcze mnóstwo roboty przed nami.

PIĘĆ LAT POWIATÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU

Maciej Bąk

Wprowadzona w 1999 roku reforma samorządu terytorialnego ukonstytuowała samorząd na poziomie subregionalnym (powiatowym) oraz na poziomie regionalnym (wojewódzkim).

Trzy ustawy ustrojowe (wszystkie z 5 czerwca 1998 r.):

- o samorządzie powiatowym¹,
- o samorządzie województwa²,
- o administracji rządowej w województwie³,

stworzyły nie tylko nowy moduł administracyjny państwa, ale także zupełnie nową przestrzeń dla urealnienia koncepcji zdecentralizowanego, demokratycznego państwa.

Kolejny akt prawny – ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa – dokonał podziału kompetencji między trzema szczeblami samorządu terytorialnego a administracją rządową.

Można w tym miejscu przytoczyć fragment treści uzasadnienia projektu ustawy o samorządzie powiatowym: „Zgodnie z zasadą pomocniczości, samorząd terytorialny powinien posiadać również inne – poza gminą, zachowującą znaczenie podstawowe – jednostki ponadlokalne, pozwalające na sprawną realizację zadań publicznych. (...) Powiaty (...) rozszerzą w istotny sposób formalny zakres samorządu terytorialnego, będą łącznikiem między gminą a administracją rządową. (...) Funkcje powiatu mają charakter uzupełniający i wyrównawczy w stosunku do funkcji gminy. Powiaty przejmą również część spraw (...) przysługujących teraz wojewodzie. Stanowić to będzie realizację konstytucyjnego nakazu decentralizacji państwa”⁴.

W ustawie o samorządzie powiatowym artykuł 1 stanowi: „mieszkańcy powiatu tworzą z mocy prawa lokalną wspólno-

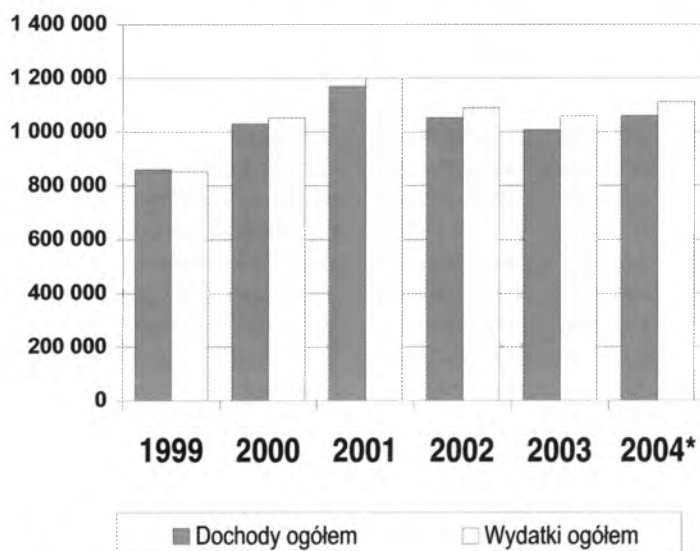
tę samorządową”; wskazuje także, że ilekroć w ustawie jest mowa o powiecie, należy przez to rozumieć lokalną wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium. Artykuł 2 tejże ustawy określa zakres zadań publicznych leżący w obszarze odpowiedzialności powiatu: „**Powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Powiat ma osobowość prawną. Samodzielność powiatu podlega ochronie sądowej. O ustroju powiatu stanowi jego statut**”.

Samorząd powiatowy, nie ograniczając uprawnień gminy, wykonuje zadania publiczne o wymiarze lokalnym – czyli takie, których adresatem jest obywatel – mieszkaniec określonej wspólnoty samorządowej, a które mają charakter uzupełniający do zadań publicznych gminy. W przeciwieństwie do gminy, której przysługuje domniemanie kompetencji („do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone ustawami na rzecz innych

podmiotów”), katalog zadań samorządu powiatowego ma charakter katalogu zamkniętego i w razie pojawienia się spraw nowych lub nie uregulowanych przysługują one z mocy prawa gminie. Powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne w zakresie:

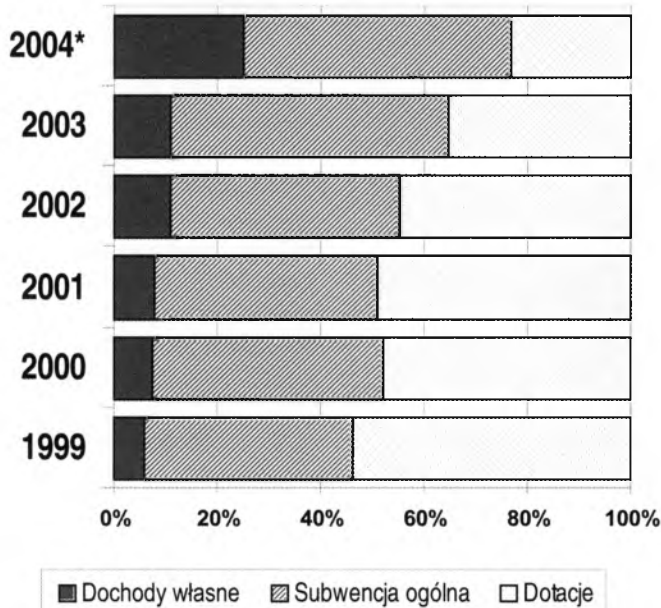
- 1) edukacji publicznej,
- 2) promocji i ochrony zdrowia,
- 3) pomocy społecznej,
- 4) polityki prorodzinnej,
- 5) wspierania osób niepełnosprawnych,
- 6) transportu zbiorowego i dróg publicznych,
- 7) kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami,
- 8) kultury fizycznej i turystyki,
- 9) geodezji, kartografii i katastru,
- 10) gospodarki nieruchomościami,
- 11) administracji architektoniczno-budowlanej,
- 12) gospodarki wodnej,
- 13) ochrony środowiska i przyrody,
- 14) rolnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego,

Rys. 1 Dochody i wydatki powiatów ziemskich regionu Dolny Śląsk w latach 1999–2004



*) Plan, stan 31 marca 2004

Rys. 2 Struktura dochodów powiatów ziemskich regionu Dolny Śląsk w latach 1999–2004



*) Plan, stan 31 marca 2004

15) porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli,

16) ochrony przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania powiatowego magazynu przeciwpowodziowego, przeciwpożarowej i zapobiegania innym nadzwyczajnym zagrożeniom życia i zdrowia ludzi oraz środowiska,

17) przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy,

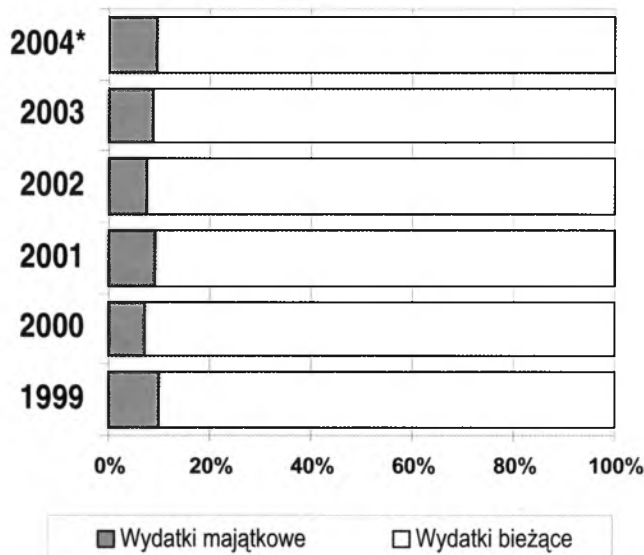
18) ochrony praw konsumenta,

19) utrzymania powiatowych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych,

20) obronności,

21) promocji powiatu,

Rys. 3 Wydatki powiatów ziemskich regionu Dolny Śląsk w latach 1999–2004



*) Plan, stan 31 marca 2004

22) współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Do zadań publicznych powiatu należy również zapewnienie wykonywania określonych w ustawach zadań i kompetencji kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży.

Główne zmiany zakresu działania powiatów dotyczą w ostatnim okresie tych właśnie zadań:

– wyłączenie od 1 stycznia 2002 r. zadań związanych z inspekcją sanitarną⁵;

– wyłączenie od 1 stycznia 2003 r. zadań związanych z komendami powiatowymi policji⁶;

– wyłączenie od 28 kwietnia 2003 r. zadań związanych z inspekcją weterynaryjną⁷.

Aktywne uczestnictwo w procesach wspierających rozwój na poziomie subregionalnym. w okresie pięciu lat funkcjonowania powiatów spowodowało, że społeczności lokalne zaakceptowały ten szczebel samorządu.

Dochody

Problemem była zawsze niewystarczająca wysokość dochodów własnych – środków, którymi powiaty mogły swobodnie dysponować. Co prawda wysokość dochodów własnych wzrasta – jednak nie w tempie odpowiadającym potrzebom. Inną, korzystną tendencją jest też zmniejszenie się ingerencji sektora rządowego. Miernikiem tego zjawiska jest relatywna wysokość przekazywanych datacji celowych.

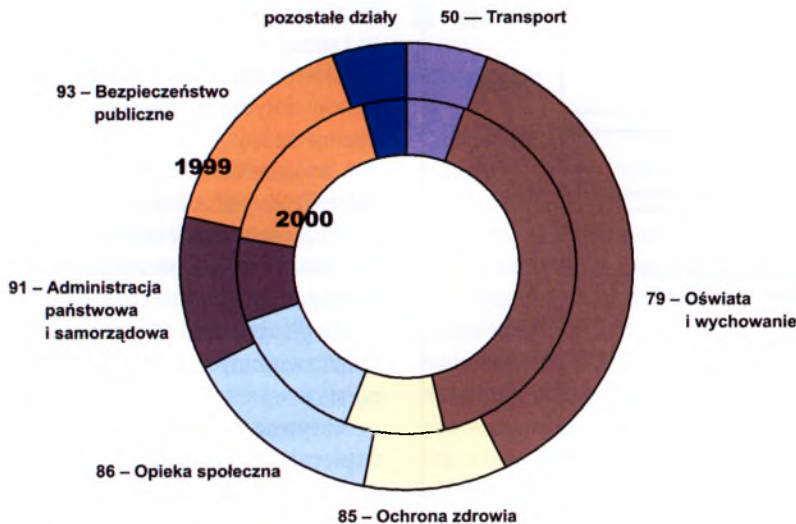
W 1999 roku dochody ogółem 26 powiatów ziemskich funkcjonujących w regionie dolnośląskim wyniosły w 1999 roku 861,7 mln zł, pięć lat później – już ponad 1 mld zł.

W budżetach na 2004 rok powiaty zaplanowały ponad 1 mld 56 mln. zł. (rys. 1)

W całym okresie (lata 1999–2004) tylko w 1999 roku łączne dochody powiatów były wyższe od ich łącznych wydatków. W 1999 ujemny wynik uzyskały 4 powiaty dolnośląskie. W 2000 roku już 16 powiatów zakończyło rok budżetowy ujemnym wynikiem, w 2002 – 20. W roku kolejnym tendencja odwróciła się – ujemny wynik budżetowy odnotowało 19 powiatów a w 2004 roku budżet z ujemnym wynikiem zaplanowało już tylko 15 samorządów powiatowych. (rys.2)

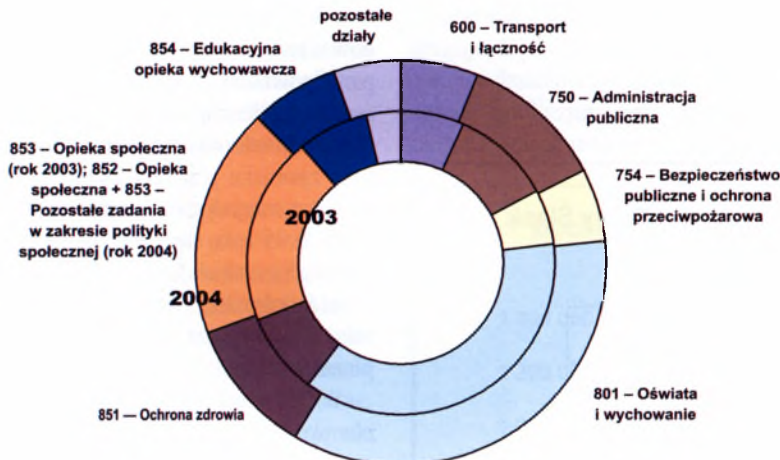
W 1999 roku największy – 54% udział w dochodach ogółem budżetów powiatów

Rys. 4 Struktura wydatków powiatów ziemskich regionu Dolny Śląsk według działów w latach 1999 i 2000



*) Plan, stan 31 marca 2004

Rys. 5 Struktura wydatków powiatów ziemskich regionu Dolny Śląsk według działów w latach 2003 i 2004



*) Plan, stan 31 marca 2004

ziemskich miały dotacje celowe (469,5 mln zł).

W 2003 roku głównym źródłem dochodów powiatów na Dolnym Śląsku nie były już dotacje celowe, lecz subwencja – jej wysokość wyniosła 543,1 mln zł, co stanowiło 53,7% dochodów ogółem, a udział dotacji celowych w dochodach ogółem spadł do poziomu 35,4%.

W budżetach na 2004 rok dotacje ce-

lowe stanowią już tylko 22,8%. Za to dochody własne są drugim pod względem udziału, źródłem dochodów powiatów (ich udział w dochodach ogółem stanowi już 24,8%).

Wydatki

W 1999 roku wydatki majątkowe powiatów dolnośląskich stanowiły stano-

wiły największy udział w wydatkach ogółem – 10,2% (86,7 mln zł). W kolejnych latach wynosił on odpowiednio: 7,1%, 9,2%, 7,6%, 8,9%. W budżetach na 2004 rok powiaty zaplanowały wydatki majątkowe w wysokości ponad 105 mln zł (9,4% planowanych wydatków ogółem).

W 1999 roku udział powiatów Dolnego Śląska w wydatkach majątkowych wszystkich jednostek samorządu terytorialnego regionu wyniósł 7,6%, powiatów grodzkich 27,1%, gmin – 53,7%. W 2003 roku udział ten wzrósł do 10,2% (powiatów grodzkich 28,4% a gmin spadł i wyniósł 52,8%) (rys. 3)

Wydatki w działach

Największe obciążenie budżetów powiatów stanowią wydatki na oświatę. W 1999 roku wydatki w dziale „Oświata i wychowanie” stanowiły 42% wydatków ogółem, w 2000 roku – 38%. W 2003 roku dwa działy: „Oświata i wychowanie” oraz „Edukacyjna opieka wychowawcza” pochłonęły 44% wydatków ogółem, na rok 2004 zaplanowano je w wysokości ponad 470 mln zł (co stanowi 43% planowanych wydatków ogółem).

W 1999 roku wydatki w dziale „Bezpieczeństwo publiczne” stanowiły 18%, w 2000 roku – 17% a w 2003 roku w dziale, w których ujmowane są obecnie (po zmianie klasyfikacji od 2001 roku – „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”) wyniosły 6%. Na rok 2004 zaplanowano je w wysokości 65,3 mln zł (co stanowi 6% planowanych wydatków ogółem). Zmniejszenie udziału tych wydatków w budżetach powiatów wynika ze zmiany zadań związanych z komendami powiatowymi policji. Od 2003 nie są to już zadania należące do powiatów.

W 1999 roku wydatki na opiekę społeczną stanowiły 14% , w 2000 – 15%, w 2003 – 19% a na 2004 zaplanowano je na poziomie 18,3% wydatków ogółem.

Wydatki na ochronę zdrowia wyniosły w 1999 roku 10%, w 2000 – 11%, w 2003 roku 9% a w planach budżetów na 2004 rok stanowią one 11% wydatków ogółem.

W budżetach powiatów wydatki na administrację w 1999 roku wydatki te stanowiły 8%, w 2000 – 11%, tyle samo 2003 i w planie na 2004 rok. (rys. 4 i 5)

Dług publiczny powiatów ziemskich regionu Dolny Śląsk w latach 1999–2004 (w tys. zł)

Lp.	Powiaty ziemskie	Kwota zadłużenia						Relacja zadłużenia do dochodów [%]					
		1999	2000	2001	2002	2003	2004*	1999	2000	2001	2002	2003	2004*
1.	bolesławiecki	0	174	27	0	36	0	0,0	0,4	0,1	0,0	0,1	0,0
2.	dzierżoniowski	0	0	901	6 392	19 979	19 608	0,0	0,0	1,5	11,7	42,0	41,2
3.	głogowski	2 771	6 418	13 935	20 884	20 869	27 524	4,6	11,6	22,5	37,1	41,5	54,0
4.	górowski	400	200	0	1 000	5 811	5 564	2,5	0,9	0,0	4,9	28,7	28,7
5.	jaworski	0	1 753	3 111	2 879	2 418	1 794	0,0	5,1	8,6	8,5	8,3	6,1
6.	jeleniogórski	0	511	1 269	4 211	6 709	5 009	0,0	1,5	3,4	12,1	18,3	13,1
7.	kamienogórski	0	0	838	3 385	6 181	5 849	0,0	0,0	3,0	13,3	25,8	26,1
8.	kłodzki	2	5 127	8 583	8 881	12 972	11 917	0,0	5,0	6,9	8,3	13,4	12,2
9.	legnicki	0	1 277	3 500	2 982	3 859	5 210	0,0	4,1	10,5	9,9	12,8	16,1
10.	lubawski	0	459	1 000	3 600	7 835	7 800	0,0	1,4	2,8	11,0	27,3	26,8
11.	lubiński	438	2 997	3 433	5 095	6 195	5 157	1,1	6,3	6,4	10,7	16,3	11,1
12.	lwówecki	0	0	116	116	114	80	0,0	0,0	0,3	0,3	0,4	0,3
13.	milicki	0	114	12	751	530	385	0,0	0,3	0,0	2,3	1,6	1,6
14.	oleśnicki	0	604	107	364	550	449	0,0	1,1	0,2	0,7	1,1	0,8
15.	oławski	0	470	218	10	0	0	0,0	1,4	0,6	0,0	0,0	0,0
16.	polkowicki	34	1 185	2 952	5 965	6 624	6 272	0,2	5,2	11,0	25,8	35,7	32,6
17.	strzebiński	89	1 311	142	43	26	9	0,4	4,9	0,5	0,1	0,1	0,0
18.	średzki	186	3 500	6 505	10 500	9 500	9 500	1,3	18,3	29,1	52,1	51,0	50,3
19.	świdnicki	0	2 814	982	5 000	9 239	9 074	0,0	3,2	0,9	5,3	10,4	7,9
20.	trzebnicki	0	248	801	558	178	32	0,0	0,7	2,1	1,7	0,6	0,1
21.	wałbrzyski	387	2 563	2 364	4 452	15 645	14 026	3,0	14,8	8,8	22,2	19,2	15,5
22.	wołowski	14	597	2 814	5 020	5 055	5 145	0,1	2,1	9,2	18,4	20,7	21,1
23.	wrocławski	274	3 469	372	908	1 467	1 241	1,3	11,2	0,9	2,4	4,1	3,3
24.	ząbkowicki	11	413	75	8	3 207	3 044	0,0	0,8	0,1	0,0	7,2	6,7
25.	zgorzelecki	0	5 516	6 652	6 923	5 885	5 781	0,0	11,3	12,2	13,8	13,9	12,8
26.	złotoryjski	0	4 409	4 120	4 865	5 231	5 194	0,0	17,9	15,2	17,4	21,1	22,2
Razem		4 607	46 131	64 830	104 790	156 116	155 662	0,5	4,5	5,5	10,0	15,5	14,7

Dług publiczny

Poziom długu publicznego dolnośląskich powiatów jest stosunkowo niewielki. Kwota zadłużenia na koniec 2003 w relacji do osiągniętych dochodów wyniosła tylko 15,5%, na koniec I kwartału 2004 roku relacja ta zmniejszyła się do poziomu 14,7%.

Przypisy

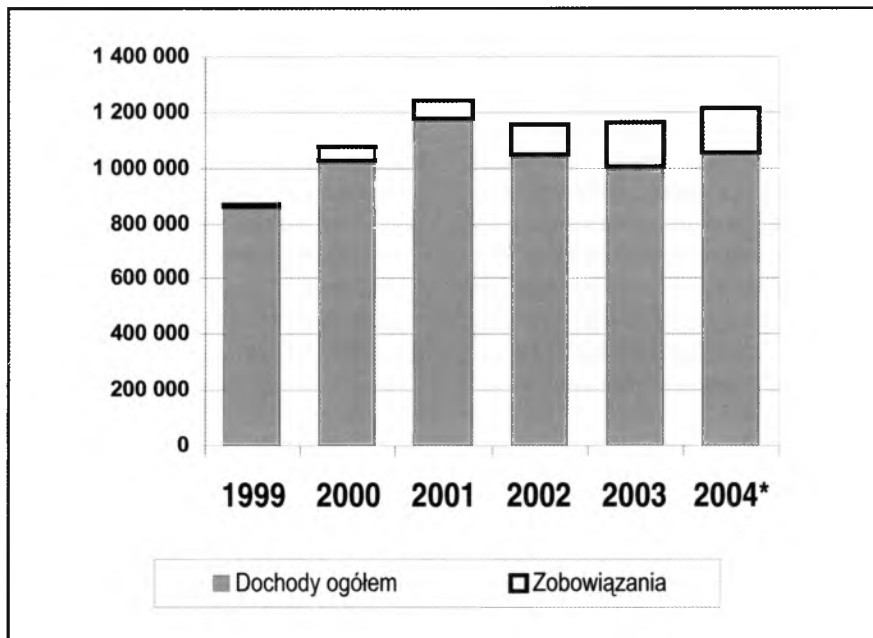
¹ Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. nr 142 poz. 1592, ze zmianami).

² Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. nr 142 poz. 1590, ze zmianami).

³ Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. nr 80 poz. 872, ze zmianami).

⁴ Uzasadnienie do poselskiego projektu ustawy o samorządzie powiatowym złożone marszałkowi Sejmowi w dniu 5 listopada 1997 roku.

⁵ Zmiany wprowadzone ustawą z 1 marca 2002 r. o zmianie ustawy o Inspek-



*) Plan, stan 31 marca 2004 roku.

cji Sanitarnej oraz zmianie innych ustaw; Dz.U. nr 37, poz. 329.

⁶ Zmiany wprowadzone ustawą z 13 listopada 2002 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o administracji rządowej w województwie i ustawy o samorządzie powiatowym; Dz.U. nr 200, poz. 1688

⁷ Zmiany wprowadzone ustawą z 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy o zwal-

czaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. nr 52, poz. 450.

Autor jest zastępcą naczelnika Wydziału Informacji, Analiz i Szkoleń Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu.

Dolny Śląsk, Północne Czechy i Saksonia, jednoczący się region w środku Europy – ENLARGE-NET

Jarosław Perduta

Idea współpracy transgranicznej ma bardzo długie tradycje. Pierwsze jej wyraźne przejawy miały miejsce w Europie Zachodniej już w latach 60. Dość szybko zorientowano się, że rozwój obszarów granicznych wymaga specjalnych i równoległych zabiegów administracji po obu stronach granicy.

W Polsce w szczególności od momentu wprowadzenia nowego podziału administracyjnego kraju oraz powstania nie tylko rzeczywistych regionów, ale również rzeczywistej świadomości regionalnej, samorządowe myślenie w kategoriach „ponad granicami” przestało być czymś wyjątkowym. Zrozumiano również, jak wielkie znaczenie ma budowanie koalicji i łączenie sił ponad granicami - tak dla rozwiązywania wspólnych problemów, jak i wspólnego budowania swojej pozycji na europejskim rynku. Podobne prze-myślenia towarzyszyły powstaniu unijnego projektu ENLARGE-NET. Projektu, który powstał z inicjatywy miasta Drezna, a w którym od samego początku uczestniczy zarówno miasto Wrocław, jak i region Dolny Śląsk.

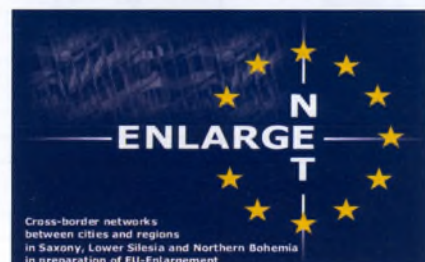
Kiedy w październiku 2002 roku Komisja Europejska ogłosiła konkurs na projekty dotyczące inicjatyw wzdłuż zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, Drezno wspólnie z Wrocławiem oraz innymi partnerami z Saksonii, Dolnego Śląska i Północnych Czech złożyły wniosek na realizację projektu ENLARGE-NET. Komisja przychyliła się do wniosku przyznając dofinansowanie w wysokości 500 000 euro, co mia-

ło zabezpieczyć dwa lata współpracy terenowych jednostek administracji szczebla regionalnego i komunalnego trzech przedstawionych poniżej regionów:

Obszar geograficzny określający tzw. obszar ENLARGE-NET – partnerzy w projekcie

Projekt ENLARGE-NET należy rozumieć jako transgraniczną platformę kooperacyjną. Przede wszystkim jest on próbą odpowiedzi na pytania powstałe w związku z poszerzeniem Unii Europejskiej. Wszyscy wiedzieliśmy, że oto stoimy przed nowymi szansami, które trzeba koniecznie wykorzystać. Wszyscy wiedzieliśmy również, że możemy oczekiwać licznych problemów, które chcieliśmy wspólnie rozwiązywać. ENLARGE-NET to także próba stworzenia szczególnego porozumienia ponad granicami. Zaproszono do niego partnerów lokalnych i regionalnych, samorządowych, rządowych i, co ważne, także pozarządowych.

Właśnie ta różnorodność, oprócz trójnarodowości, stanowi w dużej mierze o specjalnym charakterze tego projektu. To powód, dla którego projekt, który po-



wstając de facto na bazie istniejących partnerstw dużych miast: Wrocławia z Dreznem oraz Chemnitz z Ustią nad Łabą mógł nabrać istotnego znaczenia dla całego regionu. Stąd też wśród aktywnych uczestników projektu odnajdziemy zarówno samorządowców komunalnych i regionalnych, urzędników rządowych, przedstawicieli uczelni, ale też liderów wybranych organizacji pozarządowych, co w dużej mierze podwyższa dynamikę i kreatywność organizowanych spotkań.

Powstała w ten sposób „platforma kooperacyjna” jest sterowana przez tzw. Komitet Sterujący, który składa się z najwyższych politycznych reprezentantów regionów i miast uczestniczących w projekcie.



Na poziomie operacyjnym koordynacją wszystkich działań w ramach projektu zajmują się trójnarodowa Grupa Koordynująca. Jest ona wspierana przez biuro zarządzające projektem w Dreźnie oraz Instytut Ekologicznego Rozwoju Przestrzennego, który odpowiada za właściwe kierowanie procesem grupowym. Natomiast rzeczywisty trzon projektu stanowi pięć grup tematycznych skupiających przedstawicieli wszystkich partnerów z przedmiotowych dziedzin. To właśnie członkowie grup roboczych w ramach wspólnych posiedzeń warsztatowych mają za zadanie przedyskutować i odnaleźć odpowiedzi na przynajmniej niektóre z pytań, które przyniosło ze sobą rozszerzenie Unii Europejskiej.

Jednak nie odpowiedzi na stawiane pytania, ani nie dyskusje będą stanowić o sukcesie projektu, lecz zaproponowane rozwiązania. Rozwiązania, które grupy robocze mają przygotować i wdrożyć w formie projektów następczych. Projekty te, z natury swojej winny odpowiadać na potrzeby wszystkich trzech stron.

Grupy robocze i partnerzy odpowiedzialni za przygotowywanie i prowadzenie spotkań:

GR1: Administracja Drezno, Saksoński Instytut Studiów Komunalnych

GR2: Sprawy społeczne Wrocław, Drezno

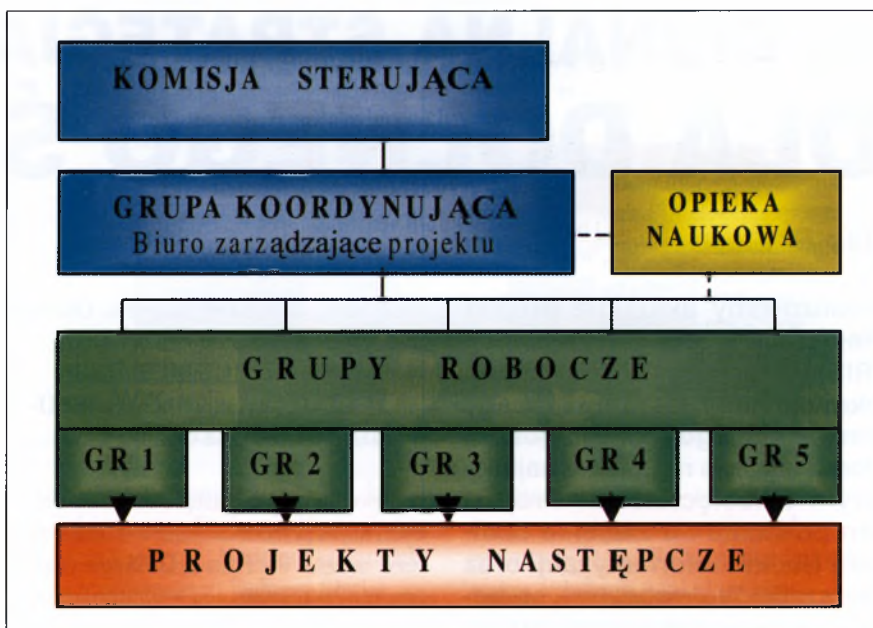
GR3: Rozwój regionalny Dolnośląski Urząd Marszałkowski, Okręg Rządowy Drezno

GR4: Ochrona środowiska i katastrofy Urząd Regionalny Usteckiego Kraju, Drezno

GR5: Gospodarka i turystyka. Chemnitz, Usti n. Łabą.

Jeśli chodzi o obsadę grup, to niestety istotnym czynnikiem ograniczającym były założenia finansowe projektu, które określiły górną granicę liczebności każdej z grup na około 30 osób. To, ale również istniejące różnice administracyjne oraz kompetencyjne w naszych trzech krajach powodowały, że szalenie trudno było dobrać pasujących do siebie uczestników planowanych warsztatów.

Grupy robocze spotkały się dotychczas dwukrotnie, za każdym razem debatując w innym kraju. Pierwsza seria spotkań polegała w dużej mierze na wzajemnych prezentacjach, przedstawieniu różnic strukturalnych i kompetencyjnych oraz



Schemat funkcjonowania projektu ENLARGE-NET

wskazaniu mocnych i słabych stron partnerów w poszczególnych grupach tematycznych. Przeprowadzono również analizę dotyczącą ewentualnych, konkretnych obszarów współpracy, określono szanse i ryzyka. Była to podstawa do tworzenia konkretnych projektów, które na obecnym etapie rozwoju projektu mają być zasadniczym efektem prac grup roboczych.

Efektom tych spotkań jest duża liczba pomysłów na projekty, które wynikały bezpośrednio ze zidentyfikowanych, wspólnych potrzeb. Padły takie propozycje jak: doksztalcanie i wymiana urzędników administracji, przygotowanie wspólnej oferty turystycznej, stworzenie mapy turystycznej dla całego regionu, wydanie wspólnego atlasu narciarskiego dla rejonów górskich, stworzenie trójjęzycznej bazy danych firm wszystkich trzech regionów, program wymiany i doszkalania pracowników socjalnych, stworzenie trójnarodowej agencji ochrony środowiska i wiele innych.

Oczywiście nie oznacza to jeszcze ich realizacji. Na tym etapie pomysły te muszą zostać skonkretyzowane i uzgodnione z potencjalnymi partnerami. Później przyjdzie czas na sformułowanie wniosków do właściwych instytucji europejskich. Pozostały jeszcze dwie serie warsztatów i sporo czasu między nimi na poczynienie dodatkowych uzgodnień.

Projekt ENLARGE-NET kończy swoje formalne istnienie w maju 2005 roku. Do tego czasu mamy nadzieję złożyć kilkanaście wniosków na projekty,

które mają pomóc Dolnoślązakom, Czechom i Saksończykom odnaleźć swoje miejsce w zjednoczonej Europie, bądź przynajmniej załatwić kilka ważnych dla nich spraw. Wierzmy również, że osiągnięcie konkretnych efektów i zainicjowanie kolejnych projektów może przyczynić się do funkcjonowania powstałych struktur także po okresie bezpośredniego wsparcia ze strony Komisji Europejskiej.

W tej chwili możemy się pochwalić pierwszym projektem następczym, który uzyskał właśnie akceptację Komisji Europejskiej wraz z dofinansowaniem rzędu 800 000 euro. Projekt nazywa się EU-MED-EAST, dotyczy współpracy naszych regionów w sferze służby zdrowia oraz opieki nad osobami niepełnosprawnymi i został przygotowany w ramach prac Grupy Roboczej 2 „Sprawy Socjalne” kierowanej ze strony miasta Wrocławia przez pana Sławomira Piechotę – radnego Rady Miejskiej Wrocławia. Mamy nadzieję, że ten pozytywny przykład będzie owocował także w pozostałych grupach.

Wszystkich zainteresowanych współpracą bądź bardziej szczegółowymi informacjami odsyłam na trójjęzyczną stronę internetową projektu <http://enlarge-net.dresden.de>.

REGIONALNA STRATEGIA INNOWACJI DLA DOLNEGO ŚLĄSKA

Jan Betta

Realizowany aktualnie projekt Regionalnej Strategii Innowacji (RIS) dla Dolnego Śląska będzie określał ramy, kierunki i zasady innowacyjnego rozwoju gospodarki naszego regionu w najbliższym dziesięcioleciu. Projekt ten powstaje na zlecenie Ministra Nauki i Informatyzacji oraz Marszałka Województwa, stanowiąc praktyczną odpowiedź na europejskie wyzwanie – takie projekty zostały lub są realizowane w ok. 120 regionach zjednoczonej Europy. W Polsce takie strategie posiadają już województwa Śląskie i Wielkopolskie, a pozostałe (za wyjątkiem Mazowieckiego) są w trakcie ich opracowywania.

CELE PROJEKTU

Stworzenie innowacyjnej strategii regionu, umożliwiającą:

- zbudowanie systemu kreującego i monitorującego działania innowacyjne,
- utworzenie systemów informacji dla potrzeb transferu technologii oraz kształtowanie postaw innowacyjnych,
- podniesienie konkurencyjności gospodarki województwa.

GŁÓWNE ZADANIA

1. Zbudowanie podstaw przestrzeni innowacyjnej Dolnego Śląska.
2. Analiza regionalnej gospodarki oraz potencjału badawczo-rozwojowego.
3. Identyfikacja metod, technik i narzędzi zarządzania innowacjami w regionie oraz wskaźników innowacyjności.
4. Opracowanie planu realizacji Regionalnej Strategii Innowacji.
5. Ustanowienie systemu monitorowania realizacji strategii.

Pierwszy etap prac na Dolnym Śląsku trwał od sierpnia 2003 r. do lutego 2004 r., a ich celem było uzyskanie obrazu gospodarki, nauki i sektora wspierania innowacji na Dolnym Śląsku. Oceny tej dokonali

niezależni, regionalni eksperci. Oto wyniki ich prac.

CHARAKTERYSTYKA GOSPODARKI DOLNEGO ŚLĄSKA

Spoglądając na listę 1500 firm, mających największe znaczenie w Polsce, znaleźć można 81 firm z Dolnego Śląska (dane z 2002 roku). Tu kryterium doboru jest – większa niż 80 mln zł – wielkość sprzedaży. Pułap ten przekroczyły m. in. KGHM Polska Miedź Lublin (17 miejsce), Bank Zachodni WBK S.A. (46 miejsce), Elektrownia Turów S.A. (90 miejsce) i Herbapol S.A. Wrocław (zamyka listę na 1500 miejscu).

Z Dolnego Śląska pochodzi 8% polskiego PKB, co oznacza ponad 27 mld • wypracowanych przez gospodarkę naszego regionu. Daje to PKB przypadający na głowę Dolnoślązaka na poziomie ponad 9 tys. •, czyli dokładnie 40,2 proc. średniego PKB przypadającego na głowę mieszkańca Unii Europejskiej i wynik nieco powyżej średniej krajowej. (dane z 2000 roku, p. Rys. 1).

Pomimo, że w regionie rośnie znaczenie usług (głównie obsługa nieruchomości i usługi naprawcze), nadal największe znaczenie na Dolnym Śląsku mają przemysł, górnictwo i energetyka. Te trzy ostatnie dziedziny gospodarki mają też największy

udział w tworzeniu regionalnego PKB (choć ich udział stopniowo maleje).

Produkty pochodzące z Dolnego Śląska sprzedano za kwotę 34,4 mld złotych (dane z 2002 roku). Daje to 11 500 zł na głowę mieszkańca, przy średniej krajowej 13 500 zł w tym samym roku.. Na zasadniczą część tej kwoty złożyła się sprzedaż wyrobów siedmiu branż (p. Rys. 2.).

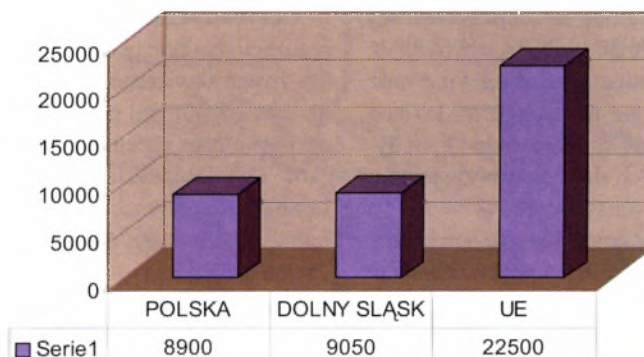
Na Dolnym Śląsku zainwestowano łącznie ponad 11 mld zł. – daje to 3 700 zł na statystycznego Dolnoślązaka, przy średniej krajowej 3 200 zł/osobę (dane z 2001 roku). W regionie inwestuje się głównie w przemysł, górnictwo, transport i łączność. Niestety, nakłady na innowacje w regionalnym przemyśle wyniosły tylko 740 mln rocznie, co daje 250 zł/osobę (kraj – 214 zł/osobę). Są to dane z lat 1999 – 2000.

O tym które branże najczęściej inwestują w innowacje informuje rys. 3.

*

Z przedstawionych wyżej danych wynika, że gospodarka Dolnego Śląska jest ważnym elementem gospodarki kraju. Świadczy o tym wypracowywany przez region procent PKB Polski oraz duża liczba działających w regionie podmiotów gospodarczych (295 tys. w tym 16,2 tys. spółek handlowych – dane z grudnia 2002). Sporo z nich działa w oparciu o zaangażowany w nich kapitał zagraniczny

Rys. 1. PKB na głowę mieszkańca w tys. €



(4,6 tys. firm – to 10 proc. tego typu spółek zarejestrowanych w Polsce). Dolny Śląsk posiada też trzy specjalne strefy ekonomiczne.

Silne strony regionu to: stabilne zatrudnienie i dobre płace w najbardziej znaczących działach gospodarki, doświadczeni i dobrze wykwalifikowane pracownicy, wysoki (w skali kraju) poziom inwestycji – ponad 11 mld zł roku a także spore (również w skali kraju) inwestycje w działalność badawczo – rozwojową (stanowią one ponad 18 % wydatków na innowacje, w kraju ten współczynnik wynosi średnio tylko 10 %).

Słabe strony regionalnej gospodarki są następujące: wysokie bezrobocie przy jednocześnie niskiej wydajności pracy, niska (często ujemna) rentowność, mały poziom inwestycji przeznaczonych na zakup maszyn, urządzeń i nowych technologii, wreszcie regionalna infrastruktura drogowa i „wąskie gardła” na trasach tranzytowych pñ – pñd i wsch – zach.

Szansami dla regionu będą: wzmożony ruch ludzi, kapitału, towarów i usług w poszerzającej się UE, współpraca międzynarodowa regionu (polsko – czesko – niemiecki euroregion tekstylny), komercjalizacja krajowego lecznictwa – w tym uzdrowiskowego (uwolnienie dużego, tkwiącego w tej dziedzinie potencjału naszego regionu).

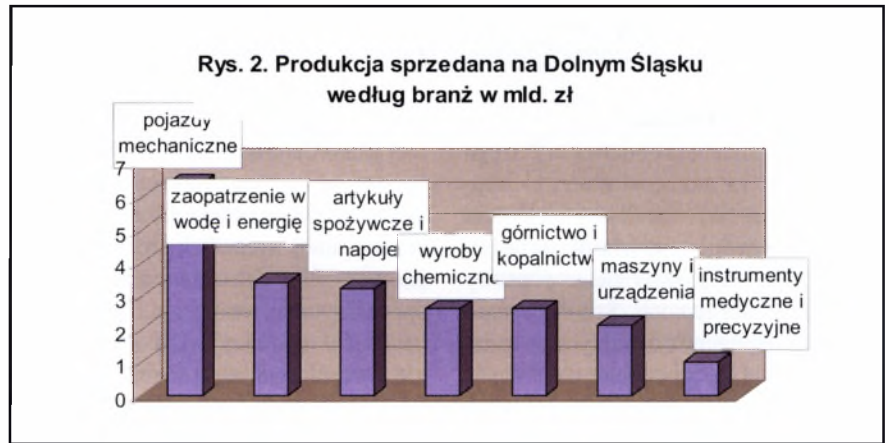
Zagrożenia: otwarcie naszego rynku wraz rozszerzeniem UE wystawi na próbę zdolność gospodarki regionu do walki z wzrastającą konkurencją.

*

W świetle zebranych danych statystycznych, w gospodarce Dolnego Śląska dominują producenci pojazdów mechanicznych i naczep (dziedzina wyróżniająca się w regionie), instrumentów medycznych, precyzyjnych, optycznych, zegarów i zegarków, wyrobów chemicznych, produkcja maszyn i urządzeń, tkanin o zastosowaniach przemysłowych, a także wytwórcy i dostawcy energii elektrycznej, gazu, wody oraz górnictwo i kopalnictwo.

Trzeba podkreślić, że regionalny przemysł chemiczny (w tym farmaceutyczny) rozwija się bardzo szybko. Dynamika jego rozwoju przewyższa nawet średnią europejską, co warto podkreślić, bowiem właśnie ten przemysł rozwija się w Europie najszybciej.

Kluczową rolę w rozwoju gospodarki regionu odgrywają górnictwo i kopalnictwo



oraz przemysł chemiczny. KGHM, kopalnia i elektrownia Turów, Zakłady Rokita i Polifarb Cieszyn – Wrocław są największymi pracodawcami Dolnego Śląska.

POTENCJAŁ NAUKOWY REGIONU

Pracownicy zatrudnieni w B+R to prawie 9 500 osób (niemal 1 pracownik na 300 Dolnoślązaków, w kraju ten współczynnik jest korzystniejszy – niemal 1 na 280), z czego ponad 7 600 to pracownicy naukowo-badawczy (1 na 400 Dolnoślązaków, kraj – taka sama wartość współczynnika).

W 2002 roku na Dolnym Śląsku uczęszczało ponad 151 000 studentów, co stanowiło dokładnie 8,46 proc. wszystkich studentów w Polsce. Ta liczba wciąż rośnie (w latach 1999 – 2002 dynamika wzrostu wyniosła powyżej 120 proc.). Na 10 tys. mieszkańców regionu przypada 483 studentów (średnia krajowa to 442).

Środki własne inwestowane w badania i rozwój w 2002 roku lokowały nasz region na drugim miejscu w kraju, nakłady

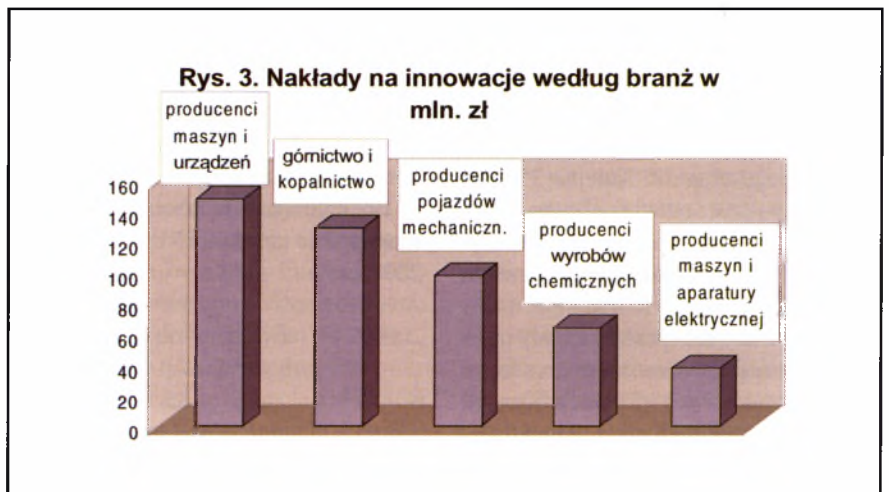
na prace rozwojowe – na trzecim, a inwestycje na zakup maszyn i urządzeń – na czwartym. Dolnośląska nauka jest zatem ważną składową nauki krajowej.

Silne strony województwa stanowią: wysoki udział szkolnictwa wyższego w strukturze zatrudnienia wszystkich instytucji badawczo – rozwojowych, korzystna struktura pracowników zatrudnionych w B+R, wysoka dynamika wzrostu liczby studentów i doktorantów.

Słabe strony to: niewysoka liczba jednostek zaangażowanych w działalność B+R (68 w 2001 i 48 w 2002 roku), zużycie dolnośląskiej aparatury naukowo – badawczej w stopniu 88,8 proc., słaba struktura i niska dynamika wzrostu zatrudnienia przemysłowych jednostek B+R.

Szansa: przewidywany wzrost liczby projektów naukowo-badawczych i wdrożeń w ramach 6 Programu Ramowego i innych programów unijnych.

Zagrożenia: wewnętrzne nakłady na badania i rozwój – 0,57 proc. PKB (przy średniej krajowej – 0,7 proc.). Powyższy wskaźnik w odniesieniu na jednego mieszkańca regionu to jedynie 115 złotych.



- **Najsilniejszymi dziedzinami nauki w regionie** są: budowa maszyn, górnictwo, ochrona środowiska i energetyka.

Wnioski

Wysoki udział szkolnictwa wyższego w strukturze zatrudnienia wszystkich instytucji badawczo – rozwojowych Dolnego Śląska sprawia, że to właśnie na uczelniach spoczywa główny ciężar poprawy innowacyjności regionu. Szkoły wyższe prowadzą działalność dydaktyczną, badania naukowe i jednocześnie działalność wdrożeniową. Tymczasem nie są do niej, niestety wystarczająco przygotowane. Nie mają profesjonalnych służb działających w sferze rynku i biznesu. Nasz region wyróżnia w Polsce duża liczba szkół wyższych jednak ich dynamika rozwoju jest niższa niż w kraju. Jednocześnie dynamika wzrostu liczby studentów przewyższa średnią krajową.

Najwięcej studentów kształci się w kierunkach ekonomicznych i administracyjnych (31, 54 proc). Dolny Śląsk wyróżnia się też *in plus* pod względem ilości studentów kierunków inżyniersko – technicznych (13,8 proc. studiujących).

Zaznaczyć trzeba, że wiodącą aktywność w projektach na rzecz gospodarki wykazują dziedziny tradycyjne (górnictwo, transport, przemysł maszynowy). Świadczy to o małej aktywności jednostek badawczo – rozwojowych na rzecz rozwoju nowoczesnych i jednocześnie perspektywicznych branż, takich jak optoelektronika, telekomunikacja, biotechnologie, inżynieria materiałowa. Pozytywnym sygnałem jest natomiast realizacja projektów na rzecz energetyki, farmacji i ochrony środowiska.

WSPIERANIE INNOWACJI

Wspieraniem innowacji na Dolnym Śląsku zajmuje się kilkadziesiąt podmiotów. Piętnaście spośród nich (24 proc. wszystkich tego typu jednostek) pokrywa swym zakresem działalności ponad połowę badanego obszaru. Kolejne 25 podmiotów (40 proc. ogółu) pokrywa kolejne 33 – 49 proc. tego obszaru. Są to instytucje zarówno o charakterze publicznym jak i biznesowym.

Silne strony to: sprawne kanały przekazu informacji i rozwinięte doradztwo (agendy rządowe – 13 Punktów Konsultacyjno – Doradczych i tyle samo Ośrodków Krajowego Systemu Usług), duże i aktywne jednostki – można je wykorzy-

stać jako wzorce i „lokomotywy” dalszego rozwoju tej dziedziny.

Słabe strony: tylko dwie agendy europejskie: jeden Ośrodek Przekazu Informacji i jedno Centrum Euro Info, brak instytucji tworzących preferencyjne warunki kredytowe, brak tematyki innowacyjnej w nauczaniu na poziomie średnim i zawodowym, niedostateczny poziom wiedzy specjalistycznej (tworzenie firm na bazie projektów innowacyjnych) oraz niski poziom wspomaganie transferu technologii.

Szanse: wymuszenie silniejszych działań proinnowacyjnych przez politykę UE i wymagania poszerzającego się rynku, Fundusze Strukturalne Unii, współpraca międzyregionalna w jej granicach oraz postępująca decentralizacja zarządzania.

Zagrożenia: ewentualny brak konsensusu politycznego na poziomie regionu oraz doraźne, a nie długofalowe kryteria, mające wpływ na podejmowanie decyzji w sprawie rozwoju regionu, nieuwzględnienie specyfiki rozwoju sektora wspierania innowacji, brak konkretnych uregulowań prawnych (np. o działalności non profit) oraz brak stymulacji ze strony polityki podatkowej i kredytowej.

AKTUALNE I NAJBLIŻSZE PRACE NAD RIS

FAZA 1 – ANALIZY I WDROŻENIA (tu jesteśmy)

FAZA 2 – OCENY

Faza 1 – analizy i wdrożenia (tu jesteśmy) (do 30. 07. 2004.) – 4 etapy:

I. Badania statystyczne. Etap zakończony w lutym 2004 r.

II. Badania rzeczywiste (analiza potrzeb firm regionu w zakresie innowacji i barier ich wdrażania, analiza regionalnego potencjału B+R; potencjał wspierania innowacji). Etap zamknięty z końcem kwietnia 2004 r.

III. Analiza SWOT regionu (dominujące sektory gospodarki i dziedziny nauki). Etap zamknięty z końcem maja 2004 r.

IV. Założenia do strategii, strategia. Etap będzie zamknięty do końca lipca 2004 r.

dr Jan Betta jest menedżerem Projektu RIS Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii

Wizyta zagranicznych dziennikarzy na Dolnym Śląsku

W maju, na zaproszenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, na Dolny Śląsk przyjechała dwięcioosobowa grupa dziennikarzy zagranicznych z pism specjalistycznych zajmujących się tematyką turystyczną. Celem ich wizyty było poznanie walorów naszego regionu, w szczególności dolnośląskich uzdrowisk.

Pięciodniową wizytę dziennikarze rozpoczęli we Wrocławiu, gdzie spotkali się z przedstawicielami władz samorządowych Dolnego Śląska, następnie zwiedzili Ostrów Tumski, Rynek, Ogród Botaniczny oraz Panoramę Racławicką, która zrobiła na zagranicznych gościach ogromne wrażenie. Potem grupa zwiedziła zamek Książ i stadninę koni.

Dalsza część wizyty dziennikarzy to podróż szlakiem uzdrowisk dolnośląskich. Odwiedzili oni Łądek Zdrój, uczestniczyli tam w konferencji prasowej z udziałem przedstawicieli uzdrowiska. Następnie dziennikarze gościli w Kudowie, Dusznikach i Polanicy Zdrój, gdzie zobaczyli Parki Zdrojowe, pijalnie wód mineralnych i zakłady przyrodolecznictwa. Czekają tam na nich liczne atrakcje – kąpiele zdrowotne, seansy w jaskini solno-jodowej czy relaks w Aqua Parku.

Zagraniczni goście byli bardzo zainteresowani polską tradycją, kulturą i polską kuchnią – odwiedzili m.in. gospodarstwo agroturystyczne pod Lewinem Kłodzkim, a poza tym Muzeum Papiernictwa i zamek Kliczków.

W grupie zagranicznych dziennikarzy były dwie osoby z Danii, sześć osób z Belgii i jedna z Niemiec. Dziennikarze reprezentowali m.in. takie tytuły jak „Travel Magazine” – największe pismo branży turystycznej w Belgii, „La Libre Belgique” – jeden z dwóch największych dzienników francuskojęzycznych, „Berlingske Tidende” – największy dziennik w Danii, czy „Luxemburger Wort” – największy i najbardziej prestiżowy dziennik Wielkiego Księstwa Luksemburga.

(BP)

Partnerstwo pełne pułapek

Łukasz Medeksza

W Łądku-Zdroju mogą rozstrzygnąć się losy projektu Ustawy o PPP. Największe organizacje przedsiębiorców krytykują rządowy projekt Ustawy o Partnerstwie Publiczno-Prywatnym (PPP). Są nawet głosy, by napisać ją od nowa. Zapowiada się gorąca debata o PPP. Jej kulminacją może być czerwcową konferencja o PPP w Łądku-Zdroju.

Konferencja w Łądku rozpocznie się ona 22 czerwca, potrwa trzy dni. Przyjadą m.in. przedstawiciele władz Konfederacji Pracodawców Polskich i Business Centre Club. Będzie też silna delegacja rządowa, na czele z wiceminister gospodarki **Ireną Herbst**, która pilotuje projekt Ustawy o PPP.

PARTNEREM MOŻE BYĆ NAWET KOŚCIÓŁ

Gdy zamykaliśmy to wydanie „Regionu”, nad projektem wciąż pracowali rządowi prawnicy. **Zbigniew Bondarczuk** z Ministerstwa Gospodarki nie wykluczał, że rząd może oficjalnie przyjąć dokument jeszcze w czerwcu. Potem projekt ustawy trafi do Sejmu.

Projekt określa, co należy rozumieć pod pojęciami „podmiot publiczny” i „podmiot prywatny” oraz na czym właściwie polega współpraca w ramach PPP. Przewiduje też tryb, w jakim podmioty publiczne mogą dobierać sobie prywatnych partnerów do realizacji określonych przedsięwzięć.

I tak – zgodnie z tekstem projektu – PPP to taka współpraca, która służy „realizacji zadania publicznego”, zaś rolą partnera prywatnego jest sfinansowanie zadania „w całości lub w znacznej części”. Podmiotem publicznym jest nie tylko instytucja rządowa, czy samorządowa, ale też np. spółka z większościovym udziałem rządu lub samorządu. Natomiast prywatnym partnerem może być firma, organizacja pozarządowa, kościół, albo np. instytucja kultury, czy szkoła wyższa.

RZĄD CHCE REJESTRU PPP

Jednak działanie w ramach PPP może nie być proste. Zgodnie z projektem usta-

wy, zanim podmiot publiczny dobierze sobie prywatnego partnera, będzie wprawdzie musiał przeprowadzić dokładną analizę tej sfery życia, której miałoby dotyczyć ich wspólne przedsięwzięcie. Analizę trzeba następnie publicznie omówić. Dopiero potem można ją formalnie zatwierdzić. Na jej podstawie podmiot publiczny może przystąpić do wyboru partnera prywatnego.

Jak ma go wybrać? To już reguluje Prawo zamówień publicznych. Ale projekt Ustawy o PPP jest w tym względzie elastyczny. Wiadomo bowiem, że PPP czasem wymaga dłuższych, szczegółowych negocjacji między partnerami. Autorzy rządowego projektu podpowiadają, że dla takich dłuższych rozmów przydatny jest tzw. tryb negocjacji z ogłoszeniem (przewidziany zresztą w Prawie zamówień publicznych).

Rząd chce też powołać spółkę akcyjną, która miałaby rejestrować wszystkie umowy o PPP, a przy okazji zajmować się „upowszechnianiem wzorców dobrych praktyk PPP” i doradztwem. Projekt ustawy przewiduje nawet nazwę dla tej spółki: „Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego S.A.”. Jej pierwszymi udziałowcami mieliby być Skarb Państwa i Bank Gospodarstwa Krajowego. Z kolei przy samorządach wojewódzkich mogłyby powstawać osobne Rady Regionalne PPP.

PRACODAWCY: TO ZŁY PROJEKT

To wszystko bardzo nie podoba się organizacjom pracodawców. Business Centre Club wylicza, że spełnienie wszystkich procedur koniecznych dla realizacji zadania w ramach PPP zajmie partnerom minimum dwa-trzy lata. A nawet, gdyby zastosować jakiś tryb uproszczony, to i tak na rozpoczęcie wspólnego przedsięwzięcia trzeba by czekać przynajmniej rok. To zaś – zdaniem BCC – grozi niewykorzystaniem środków z Unii Europejskich, zapisanych w obecnym budżecie unijnym. Wszak są one dostępne tylko do 2006 r., a więc jeszcze tylko przez dwa lata.

BCC uważa też, że definicje podmiotów publicznych i prywatnych oraz samego PPP są zbyt mgliste. Niejasne są też warunki dopuszczenia danego przedsięwzięcia do re-

alizacji w ramach PPP. „Przy pewnej wyobraźni – wszystko, co da się uzasadnić wsparciem polityki publicznej, np. w zakresie wzrostu gospodarczego, może być uznane za zadanie publiczne, a zatem za przedmiot przedsięwzięcia PPP. A to z kolei może oznaczać obejście przepisów o pomocy publicznej i naruszenie zasad uczciwej konkurencji” – ostrzega BCC.

Jeszcze ostrzej wypowiada się Konfederacja Pracodawców Polskich. „To zły projekt” – pisze wprost w swoim stanowisku. – „Należy go opracować od nowa”. KPP zwraca uwagę nie tylko na przewlekłość procedur, które są wymagane, by w ogóle przystąpić do PPP, ale i na „absurdalność” instytucji takich, jak Centrum PPP S.A., czy Rady Regionalne PPP. Zdaniem Konfederacji, koszty działania tych ciał mogą przewyższyć zyski z zadań realizowanych w ramach PPP.

ŁĄDEK ROZWIEJE WĄTPLIWOŚCI?

Swoimi wątpliwościami przedsiębiorcy podzielił się w Łądku-Zdroju z przedstawicielami rządu. Wyjątkowo ciekawie zapowiada się zwłaszcza osobna, publiczna debata o projekcie Ustawy o PPP, zaplanowana na 23 czerwca, na godz. 14.00. Weźmie w niej udział m.in. wiceminister **Irena Herbst** oraz prezydent KPP **Andrzej Malinowski**. Na konferencji w Łądku będą też osobne panele, poświęcone współpracy w ramach PPP w poszczególnych sektorach – m.in. w edukacji, informatyce, energetyce, czy choćby w gospodarce odpadami.

Konferencję organizuje Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego (którego nie należy mylić ze spółką przewidzianą w projekcie ustawy) oraz Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska. Honorowy patronat nad imprezą objęła **Barbara Labuda**, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Minister Labuda przyjedzie zresztą do Łądku. Udział w konferencji potwierdził też minister edukacji **Mirosław Sawicki**.

Głównym patronem medialnym imprezy jest największy polski portal finansowy Money.pl. Szczegółowe informacje o imprezie można znaleźć na internetowej stronie **konferencja.money.pl**.



Dotychczasowe doświadczenia sektora publicznego, borykającego się ze skromnym budżetem, stawiają pod znakiem zapytania sprawność absorpcję oczekiwanych funduszy europejskich. Jedną z propozycji naprawy tej sytuacji może stać się Partnerstwo Publiczno – Prywatne, w wielu krajach europejskich stanowiące standard współpracy pomiędzy sektorami.

W Polsce rozpoczęto prace nad ustawą o PPP. Obecny etap przygotowań przekonuje nas o potrzebie zorganizowania spotkania obu sektorów, w trakcie którego przedstawione zostaną stanowiska zarówno związków przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego, jak i zespołu opracowującego projekt.

Konferencja ma również na celu prezentację szans i zagrożeń związanych z rozwijaniem PPP w Polsce. Służyć mają temu dyskusje panelowe z udziałem ekspertów.

Będziemy zaszczytzeni Państwa udziałem w konferencji!

WTOREK – 22 CZERWCA

Moderator dnia: **Tomasz Bonek**

– redaktor naczelny portalu finansowego Money.pl

POCZĄTEK OBRAD

godz. 13.00

Powitanie uczestników konferencji:

- **Stawomir Najnigier** – wiceprezydent Wrocławia, przewodniczący Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska
- **Borysław Zátoka** – dyrektor Centrum PPP

WYSTĄPIENIA

- **dr Barbara Labuda** – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
- **Stanisław Łopatowski** – Wojewoda Dolnośląski
- **Adam Łącki** – Starosta Powiatu Kłodzkiego
- **Stanisław Gułaj** – Prezes Uzdrowiska Łądek – Długopole S.A.
- **Adam Szmidt** – Burmistrz Łądką Zdroju

WYKŁADY

Praktyczne sposoby nawiązywania i ograniczenia współpracy typu PPP

godz. 14.10

- **Witold Grzybowski** – Ministerstwo Infrastruktury ds. PPP

Założenia do Ustawy o PPP

godz. 14.40

- **Zbigniew Bondarczuk** – Departament Polityki Regionalnej Ministerstwo Gospodarki i Pracy

DYSKUSJA PANELOWA: Zrównoważony Rozwój

godz. 15.10

Moderator: **Agata M. Stafiej** – Fundacja Komunikacji Społecznej

Udział wezmą:

- **prof. Tadeusz Borys** – United Nations Development Programme
- **dr Waldemar Chmielewski** – United Nations Development Programme
- **Witold Krochmal** – Unia Miasteczek Polskich, Burmistrz Wołowa
- **Paweł Łukasiak** – Prezes Akademii Rozwoju Filantropii
- **Stawomir Najnigier** – Wiceprezydent Wrocławia
- **Rafał Serafin** – Dyrektor Fundacji Partnerstwo dla Środowiska
- **Tomasz Schimanek** – Akademia Rozwoju Filantropii

PRZERWA

godz. 16.30–16.45

DYSKUSJA PANELOWA: Edukacja

godz. 16.45

Moderator: **dr Antoni Jeżowski** – Instytutu Badań w Oświacie

Udział wezmą:

- **Mirosław Sawicki** – Minister Edukacji
- **dr Iwona Kowalska** – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
- **Marek Olszewski** – Związek Gmin Wiejskich, Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego
- **Feliks Sapiński** – Prezes Zarządu Vulcan sp. z o.o.

PREZENTACJA I DYSKUSJA PANELOWA:

Zrównoważony Rozwój w praktyce

godz. 18.00

Moderator: **dr Piotr Rogala** – Stowarzyszenie Konsultantów Umbrella

Udział wezmą:

- **Piotr Kruczkowski** – Prezydent Wałbrzycha
- **Jarosław Chołodecki** – Doradca Prezesa ds. Kontaktów Społecznych PKN Orlen S.A.
- **Elżbieta Bogucka** – Doradca Prezesa PKN Orlen S.A. ds. Komunikacji Społecznej

UROCZYSTA KOLACJA

w Zakładzie Przyrodolecznym WOJCIECH

godz. 20.30

ŚRODA – 23 CZERWCA

Moderator dnia: **Jacek Zakrzewski**

– Konfederacja Pracodawców Polskich

ODCZYT:

godz. 9.00

Finansowanie modernizacji oświetlenia ulicznego w gminach

– **Tadeusz Zamiara** – Philips

WYSTĄPIENIA I DYSKUSJA PANELOWA: Energetyka

godz. 9.20

Moderator: **Maciej Bodnar**

– Parlamentarny Zespół ds. Restrukturyzacji Energetyki

Udział wezmą:

- **dr Jerzy Suchański** – Senator RP, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu d.s. Restrukturyzacji Energetyki
- **Jerzy Łaskawiec** – Prezes Zarządu Elektrowni TURÓW
- **prof. Jan Popczyk** – Politechnika Śląska
- **dr Zdzisław Szalbierz** – Politechnika Wrocławska
- **Daniel Borsucki** – KHW SA
- **Henryk Kotuła** – Energo System
- **Mariusz Węch** – konsultant ECON TRADE

PREZENTACJA I DYSKUSJA PANELOWA:

Gospodarka odpadami

godz. 11.30

Moderator: **Bartłomiej Ostrowski** – WPO ALBA S.A.

Udział wezmą:

- **dr Ryszard Szpadt** – Politechnika Wrocławska
- **dr Paweł Szyszkowski** – Akademia Rolnicza Wrocław
- **Piotr Przygoński** – Prezes Zarządu WPO ALBA S.A.

ZDJEĆIE PAMIĄTKOWE UCZESTNIKÓW KONFERENCJI

godz. 12.30

– Zakład Przyrodolecznicy WOJCIECH

PRZERWA OBIADOWA godz. 13.00

DYSKUSJA PANELOWA – Ustawa o PPP godz. 14.00

Moderator: **dr Bogdan Cybulski**

– przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych

Udział wezmą:

- **Irena Herbst** – podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
- **Witold Grzybowski** – doradca Ministerstwa Infrastruktury ds. PPP
- **Andrzej Malinowski** – prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich
- **Tomasz Uchman** – dyrektor Instytutu Lobbying Business Centre Club
- **Małgorzata Krzysztozek** – szef Ekspertów Ekonomicznych Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych

PREZENTACJA: godz. 16.00

Narzędzia informatyczne służące budowie społeczeństwa informacyjnego – Marcin Ozurkiewicz – Computerland

DYSKUSJA PANELOWA:

Spółeczeństwo informacyjne godz. 16.30

Moderator: **Kazimierz Zieliński**

– Krajowa Izba Gospodarcza Budownictwa Telekomunikacyjnego, DGT sp. z o.o.

Udział wezmą:

- **Urszula Spychalska** – Departament Telekomunikacji w Ministerstwie Infrastruktury
- **Krzysztof Szatkowski** – Ogólnopolska Izba Gospodarcza Komunikacji Kablowej
- **Piotr Skirski** – Cisco Systems Polska
- **Piotr Krawiec** – dyrektor marketingu Money.pl
- **Tomasz Maciszewski** – dyrektor marketingu – Niezależnego Operatora Młedzystrefowego

PREZENTACJA I DYSKUSJA PANELOWA:

Infrastruktura drogowa godz. 17.30

Moderator: **Radosław Czapski** – Booz Allen Hamilton

Udział wezmą:

- **Marek Krawczyk** – dyrektor Departamentu Finansowania Infrastruktury, Ministerstwo Infrastruktury
- **Artur Zieliński** – burmistrz Kamiennej Góry

WIECZÓR UZDROWISK – spotkanie przy ognisku godz. 20.00

Czwartek – 24 czerwca

Moderator dnia: **Bartosz Korbus** – Prezes Instytutu PPP

ODCZYT: godz. 9.00

Statystyczne podsumowanie współpracy sektora prywatnego i publicznego w latach 2000–2003

– **prof. dr hab. Leszek Patrzalek** – Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

ODCZYT: godz. 9.30

„Sieć alarmowa – monitoring sytuacji finansowej gmin; rozwiązania europejskie i prace nad systemem w Polsce”

– **Maciej Bąk** – członek grupy roboczej projektu: „Jednolity system zarządzania finansami publicznymi PHARE 2002”

ODCZYT: godz. 10.00

System Jakości ISO dla gmin Dolnego Śląska

– **prof. dr hab. Piotr Wrzecioniarz** – Politechnika Wrocławska

PREZENTACJA PROJEKTU I DYSKUSJA PANELOWA: godz. 10.30

Partnerstwo Publiczno – Prywatne a Regionalne Strategie Innowacyjności

Moderator: **prof. dr hab. Tadeusz Więckowski**

– prorektor ds. Badań Naukowych i Współpracy z Gospodarką, Politechnika Wrocławska

Udział wezmą:

- **Marek Nawara** – członek Zarządu Związku Województw RP
- **Piotr Borys** – członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego

– **prof. dr hab. Mirosław Miller** – Dolnośląskie Centrum Zaawansowanych Technologii

– **dr Bogdan Cybulski** – przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych

– **Marian Moszoro** – Szkoła Główna Handlowa

– **Mieczysław Ciurla** – Dolnośląski Urząd Marszałkowski

– **dr Jan Betta** – menedżer Projektu RIS Wrocławskie Centrum Transferu Technologii

– **Przedstawiciele RIS**

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI,

pożegnane spotkanie przy kawie

godz. 12.30

INFORMACJE ORGANIZACYJNE

ORGANIZATORZY:

Centrum

Partnerstwa

Publiczno-Prywatnego

Biurowo konferencji: 50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 36-38/17

tel./fax +4871/343-34-39, email: konferencja@dolnyslask.pl;

Borysław Zatoka: tel. 0 504 646 646, e-mail: boryslawzatoka@wp.pl

Stowarzyszenie

na Rzecz Promocji

Dolnego Śląska

54-613 Wrocław, ul. Krzemieniecka 60a, tel./fax+4871/354-57-00

e-mail:spds@dolnyslask.wroc.pl

GOSPODARZE KONFERENCJI:

Miasto i Gmina Łądek Zdrój

Starostwo Kłodzkie

Uzdrowisko Łądek-Długopole

PARTNERZY:

Booz Allen Hamilton, WPO ALBA SA, Vulcan Sp. z o.o.,

Elektrownia TURÓW, Phillips, ECON TRADE, DGT Sp. z o.o., Microsoft,

Cisco Systems, NOM, Computerland

PATRONATY:

Wojewoda Dolnośląski, Związek Województw RP, Związek Gmin

Wiejskich RP, Unia Miasteczek, Business Centre Club, Konfederacja

Pracodawców Polskich, Polska Konfederacja Pracodawców

Prywatnych, Instytut Badań w Oświacie, Instytut PPP, Krajowa Izba

Gospodarcza Budownictwa Telekomunikacyjnego

WIODĄCY PATRONAT MEDIALNY:

Money.pl

WIODĄCY PATRONAT PRASOWY:

Rzeczpospolita

PATRONAT MEDIALNY:

The Warsaw Voice, TVP3, Polskie Wydawnictwa Profesjonalne,

Gazeta Samorządu i Administracji, Dolnośląska Panorama

Samorządowa, Wrocławska Fabryka Prasowa, Polskie Radio Wrocław.

Circom Regional 2004 we Wrocławiu

Tomasz Błotnicki

W dniach 26–30 maja 2004 roku odbyła się we Wrocławiu 22. Konferencja Circom Regional. Gospodarzem Konferencji była Telewizja Wrocław, która powierzeniem organizacji tej prestiżowej imprezy została doceniona za aktywny udział w pracach stowarzyszenia Circom Regional i regularne zdobywanie nagród w konkursie Prix Circom – na najlepsze regionalne programy telewizyjne w Europie.

W konferencji uczestniczyło niemal 300 przedstawicieli ze 100 regionalnych stacji telewizyjnych z całej Europy. Miesiąc organizacji Konferencji zbiegł się z datą wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, co było dodatkową okazją do promocji Wrocławia, Dolnego Śląska i Polski wśród tej opiniotwórczej grupy zaproszonej do udziału w Konferencji.

Podczas tegorocznej Konferencji ceremonia wręczenia nagród Prix Circom miała wyjątkowy charakter. Aż 3 spośród 8 głównych nagród przypadło regionalnym oddziałom TVP.

Filmowi „Żywoł Michała” Beaty Januchty z TVP 3 Wrocław przyznano Grand Prix w kategorii „Dokument”. Nagroda w tej kategorii jest najbardziej prestiżowa i ceniona przez regionalne stacje telewizyjne. W tegorocznym konkursie wyróżnienie kategorii „Informacje Regionalne” otrzymały też „Fakty” – regionalny serwis informacyjny TVP 3 Wrocław.

Telewizja Wrocław od lat aktywnie uczestniczy w pracach Circom Regional. Zdobyła też najwięcej nagród i wyróżnień spośród wszystkich regionalnych oddziałów Telewizji Polskiej:

2001 – „Kowalski i Schmidt” – wyróżnienie w kategorii „Cross Border”

2001 – „Złote Łany” – II miejsce w kategorii „Dokument”

2002 – „Kowalski i Schmidt” – Grand Prix w kategorii „Cross Border”

2003 – „Fakty Tydzień” – Grand Prix w kategorii „Informacje Regionalne”

2004 – „Żywoł Michała” – Grand Prix w kategorii „Dokument”

2004 – „Fakty” – wyróżnienie w kategorii „Informacje Regionalne”

TVP 3 Wrocław przy okazji konferencji zorganizowała warsztaty dla młodych

regional
Circom
Association Européenne des Télévisions Régionales
European Association of Regional Televisions



WROCŁAW

dziennikarzy z całej Europy, które miały na celu doskonalenie umiejętności dziennikarskich, poszerzenie wiedzy o najnowszych technologiach telewizyjnych, zdobycie nowych doświadczeń.

Uczestnicy Konferencji zgodnie twierdzili po jej zakończeniu, że było to jedno z najlepiej zorganizowanych corocznych spotkań Circom Regional. Byli zachwyceni architekturą Wrocławia, docenili otwartość i „europejskość” jego mieszkańców.

Circom Regional – Europejskie Stowarzyszenie Telewizji Regionalnych skupia 376 regionalnych stacji telewizyjnych z 38 krajów Europy. Celem stowarzyszenia jest promowanie rozwoju telewizji regionalnej na rynku, zdominowanym przez międzynarodowe koncerny medialne. Circom realizuje to założenie poprzez wspomaganie współpracy między stacjami regionalnymi z całej Europy, ułatwianie koprodukcji, współpracę z innymi organizacjami międzynarodowymi. Od chwili powstania w 1983 roku Circom realizuje również cele, związane z podstawowymi funkcjami telewizji regionalnych, tj. przedstawianie i promowanie lokalnych kultur, które tworzą obraz narodów Europy, promowanie wiedzy, służącej porozumieniu między kulturami oraz pokonywaniu stereotypów i uprzedzeń, zmniejszając przez to ryzyko konfliktów między społecznościami lokalnymi.



Red. Beata Januchta – tegoroczna laureatka Grand Prix

Za progiem wspólnej Europy

O północy z 30 kwietnia na 1 maja 2004 roku staliśmy się obywatelami Unii Europejskiej. To historyczne wydarzenie na Dolnym Śląsku miało świąteczną, wyjątkową oprawę. We Wrocławiu wojewoda uroczystie wciągnął flagę Unii na maszt, a na Rynku w nocy odbył się niezwykle koncert. W Kudowie Zdroju o północy Polacy i Czesi spotkali się przy grillu. W Zgorzelcu Polacy i Niemcy zjedli razem śniadanie na moście łączącym oba nasze kraje. Świętowano też w wielu innych miejscowościach, ale nie wszędzie mogliśmy być. – Co pan czuł w tym szczególnym momencie? – zapytaliśmy naszych rozmówców.

Stanisław Lopatowski – wojewoda dolnośląski

Nie chciałbym zabrzmieć patetycznie, ale moment podniesienia flag polskiej i unijnej na maszty Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz dźwięki mazurka Dąbrowskiego i granej po raz pierwszy, już jako także naszej – Ody do radości – wywarło na mnie potężne wrażenie. To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Czułem wtedy, że na moich oczach dzieje się historia.

Są kraje, w których żyjąc od urodzin do śmierci, nie można być świadkiem wydarzenia o takim znaczeniu. Natomiast Polska jest pod tym względem szczególnym wyjątkiem. Ostatnie



Uroczystość przed Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim

piętnaście lat, to prawdziwy historyczny ekspres, ale nawet bez względu na to, wejście do UE ma tu szczególne znaczenie dla nas i przyszłych pokoleń.

Stojąc na scenie przed urzędem czułem wielką ulgę, że jednak jesteśmy w UE, że się udało, że żadne wydarzenie wewnętrzne i zewnętrzne nie przekreśliło tych kilkunastu lat wysiłków i zabiegów. Czas od referendum akcesyjnego, aż do 1 maja to był okres ciężkiej pracy i wyścigu z kalendarzem. Tego wieczoru mogłem jednak odetchnąć i spokojnie spędzić czas w gronie najbliższych współpracowników. Przez chwilę nigdzie nam się nie spieszyło. Chcieliśmy wykorzystać to do maksimum.

Następnego dnia rano obudziłem się, rozejrzałem i powiedziałem do mojej żony: to tak wygląda w unii. Popatrz, nic się specjalnie nie zmieniło. Rozbawiło ją to serdecznie, ale taka jest przecież prawda – Polska pozostała Polską, Dolny Śląsk Dolnym Ślą-

skiem, tyle że nasze problemy stały się problemami wspólnymi dla całej zjednoczonej Europy.

Czesław Kręcichwost – burmistrz Kudowy Zdroju

– Radość! W tłumie ludzi, który się zebrał wtedy na granicy, panowało szczególne, świąteczne uniesienie, które i mnie się udzieliło. To była naprawdę wyjątkowa chwila i odczuwalne, silne poczucie zmiany. Przełomu.. Nie wiem, co nam on ostatecznie przyniesie. Mam świadomość ile jeszcze pracy przed



W Kudowie Zdroju we wspólnej uroczystości wzięli udział burmistrz Nachodu Oldřich Ctvrtěčka i burmistrz Kudowy Zdroju Czesław Kręcichwost

nami, trudnych zadań, decyzji i pewnie wiele rozmaitych emocji. Zawsze byłem i jestem otwarty na zmiany jakie przynosi nam życie, bo wierzę, że to od nas samych zależy co dla nas z tych zmian wyniknie. Mam nadzieję, że będą to zmiany na lepsze. Urodziłem się, wyrastałem, rozpoczynałem dorosłe życie w czasach, w których trudno było marzyć o zjednoczonej Europie. Chociaż proces jednoczenia jeszcze trwa, to marzenie stało się faktem... Dlatego czuję przede wszystkim radość!

Mirosław Fiedorowicz – burmistrz Zgorzelca

– Zasiadając do „Wspólnego Europejskiego śniadania” wraz z przyjaciółmi z Avion, Görlitz i Naoussy – czułem szczęście i wielkie zadowolenie, że po tylu latach starań i zabiegów Polska jest członkiem Rodziny Europejskiej. Czułem też sporo satysfakcji, że jako Europa-Miasto Zgorzelec/Görlitz wyprzedziliśmy nasz kraj w wejściu do Unii o dobrych kilka lat. Pewnie stąd brało się również moje poczucie nadziei i optymizmu na wspólny rozwój naszego dwumiasta.

Powiem szczerze, że jak nigdy dotąd smakowały mi serwowane na stół: chleb ze smalcem, ogórki i bigos. Występy przedszkolaków towarzyszące śniadaniu sprawiły mi wiele satysfakcji, a obserwując ich zapał i energię byłem spokojny o dalsze losy naszego miasta.



1-majowe, wspólne śniadanie na moście w Europa Miasto Görlitz-Zgorzelec

ANIOŁY EUROPY

Zdjęcia: Piotr Guzek



„Anioły Europy”, a nie „Gala” tak naprawdę kończyły 25. Jubileuszowy Przegląd Piosenki Aktorskiej. Koncert zorganizowany na wrocławskim rynku obejrzało blisko 30 tysięcy widzów i parę milionów telewizorów.

Nigdy jeszcze podczas przeróżnych koncertów organizowanych na wrocławskim rynku nie wykorzystano w takiej pełni wszystkich walorów tego szczególnego miejsca. Kamienice rynkowe sprawiały wrażenie, że w podzięcie za zaproszenie ich do udziału w koncercie kłaniają się wszystkim obecnym. Gdy Hymn Polski zaintonowany przez Romana Kołakowskiego i Rafała Dutkiewicza pod-

jęła wielotysięczna publiczność, nikt już nie miał wątpliwości, że uczestniczy w wydarzeniu szczególnym, które na bardzo długo zapisze się w pamięci.

Potem rozpoczął się koncert i... trwał. Mimo późnej pory widzów nie ubywało. Wręcz przeciwnie, zwabieni niosącymi się daleko dźwiękami przybywali nowi i wkrótce również w uliczkach dochodzących do rynku stały tłumy.

O wypowiedź na temat tego niezwykłego wydarzenia poprosiliśmy pomysłodawcę, autora scenariusza i realizatora koncertu – Romana Kołakowskiego.

– W ostatnich latach udało mi się zrealizować kilka projektów, w których uczestniczyło ponad sto tysięcy ludzi – przede wszystkim wrocławian, ale także wielu gości z całej Polski i z zagranicy,





jednak ten koncert był dla mnie najważniejszy.

Na ostatnim, 25. Jubileuszowym Przeglądzie Piosenki Aktorskiej Koncert Nadzwyczajny „Anioły Europy” był kulminacją uroczystości związanych z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Na wrocławskim Rynku obejrzało go ponad 30 tysięcy osób, w telewizji ponad dwa i pół miliona, a wiem, że będzie jeszcze wielokrotnie powtarzany. Zapraszając do współpracy najwybitniejszych polskich artystów teatru, kina, estrady, jazzu, chciałem podkreślić wyjątkowość chwili, jaką było wejście Polski do Unii Europejskiej. Dla mnie to był naprawdę moment wyjątkowy, podsumowujący moje osobiste decyzje życiowe i wybory moralne podjęte przed laty. Śpiewanie poezji Miłosza, Wierzyńskiego, Barańczaka i Herbsta okazało się ważnym elementem tych decyzji i wyborów.

Okazało się, że ten moment był wyjątkowy dla wszystkich, którzy przyjęli zaproszenie do artystycznej współpracy. Radosne zdziwienie i szacunek budziło skupienie, z jakim tacy artyści jak Maryla Rodowicz, Edyta Geppert, Agnieszka Fatyga, Ewa Uryga, Krystyna Prońko, Beata Rybotycka, Grażyna Auguścik, Andrzej Seweryn, Michał Bajor, Mirosław Czyżykiewicz, Janusz Radek, Stan Borys czy Marek Bałata podchodzili do

każdej próby, a także wyraźna trema towarzysząca tym wielkim gwiazdom podczas koncertu.

Kiedy tuż po północy 1 maja 2004 Anna Dymna i Maciej Stuhr zapowiedzieli moje wejście na olbrzymią scenę, zrozumiałem emocje towarzyszące moim wspaiałym Przyjaciołom. Tłum ludzi wypełniający wrocławski Rynek każdego z nas przyprawiał o wzruszenie i ściśnięcie gardła. Za chwilę to samo uczucie stało się udziałem prezydenta Wrocławia. Zastanawialiśmy się wcześniej z Rafałem Dutkiewiczem, czy powinniśmy w tej uroczystej chwili zaintonować Hymn Polski. Wchodząc na scenę już nie mieliśmy wątpliwości. **Ponad 300 artystów na scenie i cały śpiewający Rynek... Weszliśmy do Unii Europejskiej!**

Potem o podobnych uczuciach rozmawiałem z Piotrem Rubikiem – szefem muzycznym, dyrygentem i autorem wszystkich transkrypcji, który porwał swoim entuzjazmem i perfekcyjnym profesjonalizmem młodych muzyków z Polsko-Niemieckiej Młodej Filharmonii „Dolny Śląsk” i połączonych chórów wrocławskich.

To wielki artysta! Bolesław Pawica – reżyser widowiska, Giorgios Stylianou – autor wirtualnej scenografii, Bożena Klimczak – twórczyni choreografii, Małgorzata i Marek Stanielewiczowie – ko-



stiumolodzy, Stanisław Rybarczyk – dyrektor artystyczny orkiestry, Andrzej Sana – reżyser światła i Marek Bik – realizator telewizyjny – wszyscy doświadczyliśmy podobnych wzruszeń. Chcieliśmy stworzyć koncert poważny, mówiący o sprawach ważnych, odwołujący się do ogólnoludzkich wartości, do europejskiej i polskiej tożsamości. Wiedzieliśmy, że może pojawić się tu nuta patetyczna – nie tylko w „Sonacie Patetycznej” Beethovena, nie tylko przy muzyce Bacha, Czajkowskiego, Brahmsa, Chopina, Prokofiewa, Verdiego...

Publiczność w pięknym skupieniu dzieliła z nami emocje przez ponad dwie godziny – Wrocław to naprawdę europejskie miasto!

Dzięki patronatowi Prezydenta i Samorządu Wrocławia, dzięki mecenasowi

BZ WBK i Totalizatora Sportowego, dzięki osobistej życzliwości prezesa Jacka Ksenia i profesora Mieczysława Przybyły, dzięki współpracy z I. Programem Telewizji Polskiej i Ośrodkiem Telewizji Polskiej we Wrocławiu, mogliśmy zrealizować największy projekt artystyczny w Polsce, a zapewne jeden z największych w Europie.

Wielką pracę wykonali pracownicy Centrum Sztuki „Impart”, a także współpracujące z nami firmy Trias, Gigant, Pletac, Surex. Wszystkim chcę serdecznie podziękować! Szczególne podziękowania kieruję pod adresem policji wrocławskiej, straży miejskiej i wszystkich służb zabezpieczenia działających pod kierunkiem Wojciecha Adamskiego. To zaszczyt pracować z takimi profesjonalistami!

By napisać „Anioły Europy” potrzebowaliśmy tylko paru kartek papieru i wiecz-



nego pióra. By zrealizować „Anioły Europy” potrzebowaliśmy ponad tysiąca współpracowników, których w olbrzymiej większości nigdy nie zdołałem poznać oso-

biście. Chciałbym każdemu uścisnąć dłoń. Podejdźcie kiedyś do mnie – we Wrocławiu, w Polsce, w Europie!

Oprac. RK

V Forum Samorządowe w Kudowie

Marek Szpyra

Przedstawiciele niemal wszystkich dolnośląskich gmin i powiatów wzięli udział w piątym Forum Samorządu Terytorialnego w Kudowie. Wśród gości znaleźli się m.in.: Jacek Uczkiewicz – wiceminister finansów, który mówił o nowej ustawie o finansach publicznych i apelował do samorządowców o dyscyplinę w realizacji tych finansów; Irena Herbst – wiceminister gospodarki (przedstawiła działania rządu dotyczące dostępu j.s.t. do kapitału) oraz Sergiusz Najar – wiceminister spraw zagranicznych. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie Jerzego Stępnia – sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

– Nie ma mowy o stabilnym systemie finansów samorządowych bez stabilnego systemu finansów państwa – powiedział Jerzy Stępień podczas spotkania w Teatrze Zdrojowym w Kudowie. – W przededniu integracji z Unią Europejską warto przeanalizować jak porządkowanie finansów publicznych odbywało się w Hiszpanii. (...) Jesteśmy po drugim etapie reformy samorządowej. Teraz potrzebny jest trzeci etap – podsumowanie. Wygrała wizja, według której centrala wie lepiej od władz lokalnych. Znanie są koncepcje likwidacji powiatów czy redukcji ich liczby do dwustu. To nierozsądne pomysły. Powiaty są jednostkami funkcjonującymi od czterna-

stego wieku i żadna reforma nie zdołała zlikwidować tych struktur.

Obrady w Kudowie zostały podzielone na cztery tematyczne panele. W pierwszym przygotowanym przez Bank Gospodarstwa Krajowego dyskutowano o systemie dostępu jednostek samorządu terytorialnego do kapitału.

– Jestem zadowolony zarówno z poziomu panelu, jak i otrzymanych materiałów – mówi Stanisław Krzyszczyk, wójt gminy Udanin. – Nie wszystkie regulacje prawne, o których mówiono w Kudowie weszły w życie, ale wiedza na temat pracy nad nowymi ustawami jest na pewno przydatna. O pieniądzach mówiliśmy bardzo dużo, oby tylko na mówieniu się nie skończyło. W Udaninie mamy ogromne potrzeby, a powiat ma tylko niewiele ponad 600 tys. złotych na utrzymanie dróg. Takie środki może wystarczą na jedną gminę i zapewne będą to Kostomłoty. A Udanin...

Wracając do Kudowy chciałbym zaproponować aby w przyszłym roku na spotkaniu plenarnym, w ostatni dzień Forum, miało miejsce pełne podsumowanie paneli.

W drugim panelu, cieszącym się największym zainteresowaniem, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego zaprezentowali strategię rozwoju turystyki na Dolnym Śląsku.

– Dolny Śląsk, jak każdy region, ma strategię rozwoju regionu uchwaloną przez sejmik – podsumował dyskusję Leszek Ryk, prezes Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. – To dokument, który

w sposób strategiczny wytycza cele i priorytety rozwoju. Oprócz tego powstają pewne strategie sektorowe. Jedną z nich jest strategia rozwoju turystyki.

Na niej skupiliśmy swoją uwagę podczas obrad, ale ze względu na ramy czasowe i mnogość problemów, nie wszystkie tematy zostały wyczerpane.

– Liczyłem, że więcej dowiem się o planach rozwoju, sąsiadującego z naszą gminą, wrocławskiego Portu Lotniczego – mówi Antoni Kopeć, burmistrz Kątów Wrocławskich. – Te plany nie pokrywają się z naszym planem zagospodarowania przestrzennego, więc jest to istotna sprawa dla naszych mieszkańców.

Z zainteresowaniem też uczestniczyłem w panelu finansowym. Interesują nas środki strukturalne. Chcemy skanalizować kolejnych szesnaście miejscowości...

Forum jest cenną inicjatywą, ubolewam jednak, że z tak liczną grupą samorządowców-praktyków nie chciał się spotkać ani jeden parlamentarzysta. To w końcu my realizujemy mniej lub bardziej udane ustawy uchwalane w Warszawie. Parlamentarzyści nie wykorzystali okazji do wysłuchania merytorycznych dyskusji, które odbywały się na poszczególnych panelach.

Kolejna grupa Forum (zaskakująco liczna) zgłębiała tajniki informatyzacji jako narzędzia administracji samorządowej.

– Rozumiem, że niektórzy wójtowie czy burmistrzowie nie mieli do niedawna zbyt wielu kontaktów z pracą w administracji, więc moderatorzy panelu informacyjnego musieli skupić się na podstawach



Hotel Kosmos oraz położone w bezpośrednim sąsiedztwie pensjonaty Sanssouci i Elizabeth co roku goszczą uczestników Forum.



Sala obrad plenarnych

– ocenia **Andrzej Wąsik**, wrocławski starosta. – *Uważam jednak, że urzędy są już gotowe na następny krok. Komputery już dawno zostały kupione, teraz należy uporządkować i połączyć w całość różne, funkcjonujące systemy. Dopiero wtedy idea e-urzędu może być wprowadzona w życie. E-urząd to szansa na zbudowanie stabilnej administracji. Dotąd każda zmiana władzy wiązała się często ze zmianą wszystkiego, łącznie ze sprzętatkami. Administracja jest kręgosłupem państwa, a kręgosłup powinien być stabilny.*

Oczywiście brakuje jeszcze przepływu informacji, o tym co robią na polu informatyzacji poszczególne instytucje. W Kudowie dowiedziałem się na przykład o przedsięwzięciach Urzędu Marszałkowskiego.

Reasumując Forum w Kudowie jest jednym z niewielu miejsc, gdzie powstaje

platforma dyskusji o wspólnych interesach i problemach całego Dolnego Śląska. W ciągu bieżącej pracy nie ma czasu by spokojnie porozmawiać z kolegami samorządowcami o tym, jak rozwiązują konkretne problemy w swoich powiatach czy gminach. Mam nadzieję, że za rok także spotkamy się w Kudowie w tak szerokim gremium.

W czwartym panelu, w kameralnym gronie dyskutowano o metodach rozwiązywania problemów ciepłownictwa w gospodarce komunalnej. Panel przygotowała Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie pod kierunkiem Bogusława Regulskiego, wiceprezesa zarządu oraz Dolnośląska Spółka Gazownictwa.

W popołudniowych obradach w Teatrze Zdrojowym do ciekawszych należało wystąpienie Piotra Kruczkowskiego, prezydenta Wałbrzycha, który mówił o pro-



Panel 1



Panel 2





Panel 3



Panel 4



gramie pilotażowym pomocy dla bezrobotnych, głównie górników z tzw. bieda-szybów.

Zresztą nie tylko pracowano, była też rozrywka: spektakl wałbrzyskiego Teatru Dramatycznego i wizyta (aktywna!) w aquaparku „Wodny Świat”.

– Po rozmowach z uczestnikami Forum mogę stwierdzić, że jego wiodąca tematyka pokrywała się z problemami i zainteresowaniami samorządów – podsumował **Bogdan Cybulski**, prezes Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska. – *Ponieważ panele odbywały się równolegle, trudno było jednocześnie być wszędzie. Wiele samorządów zapowiedziało przyjazd za rok z pracownikami merytorycznymi urzędów. I o to chodzi. O ciepłownictwie powinniśmy dyskutować przede wszystkim szefowie spółek ciepłowniczych. Na pewno nadal będziemy pracować nad formułą spotkań w Kudowie. Jestem bardzo zadowolony z frekwencji.*

W Forum uczestniczyło około trzystu osób. Przedstawiciele samorządów wykorzystali możliwość spotkania z wiceministrami trzech resortów i sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Warto odnotować pełny udział władz wojewódzkich: wojewody Stanisława Łopatowskiego, marszałka Henryka Gołębiowskiego i przewodniczącego sejmiku Jarosława Kurzawy oraz duże zainteresowanie ze strony mediów.

Poniżej zamieszczamy szersze omówienie poszczególnych paneli.

Panel 1: Finanse

Największym zainteresowaniem uczestników V Dolnośląskiego Forum Samorządu Terytorialnego cieszył się panel 1 zatytułowany „System dostępu jednostek samorządu terytorialnego do kapitału”. Moderatorami panelu byli: Wojciech Rzepka – Dyrektor Departamentu Programów Celowych Banku Gospodarstwa Krajowego i Sławomir Najnigier – Wiceprezydent Wrocławia, odpowiedzialny za prace Departamentu Infrastruktury i Gospodarki.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie **Jerzego Stępnia** – sędziego Trybunału Konstytucyjnego

W ramach panelu poruszone zostały zagadnienia związane z: Krajowym Funduszem Poręczeń Kredytowych, Funduszem Termomodernizacji, Kredytami dla samorządów ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Funduszem Rozwoju Inwestycji Komunalnych i innymi funduszami celowymi i programami rządowymi (miedzy innymi z Programem Dopłat do oprocentowania kredytów na usuwanie skutków powodzi).

Uczestników panelu szczególnie zainteresował omawiany Fundusz Rozwoju Inwestycji Komunalnych, dotyczący środków finansujących inwestycje: wodno-kanalizacyjne; infrastruktury transportowej, infrastruktury sektora produkcyjnego; oraz ochrony środowiska i ochrony zdrowia.

Samorządowców z terenów dotkniętych powodzią najbardziej zainteresował Program Dopłat częściowo refundujący oprocentowanie kredytów na usuwanie skutków powodzi. Omówione zostały procedury ubiegania się o środki z tego i innych programów.

W drugiej części panelu Sławomir Najnigier wiceprezydent Wrocławia zaprezentował i omówił inwestycje związane z infrastrukturą drogową we Wrocławiu i przedstawił źródła ich finansowania. Podzielił się również wiedzą na temat sposobów pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na tego typu inwestycje.

Maciej Bąk

Panel 2: Turystyka

Dolny Śląsk dysponuje ogromnym potencjałem turystycznym, który nie do końca jest jeszcze wykorzystany. Chcemy, aby turystyka stała się rzeczywistą gałęzią gospodarki Dolnego Śląska. Musimy zatem stworzyć korzystne warunki do jej rozwoju. W ostatnich latach samorządy podjęły wiele działań w zakresie infrastruktury, dzięki którym możliwy jest rozwój turystyki. Chodzi m.in. o uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej, działania w obszarze ochrony środowiska, inwestycje w obszarze infrastruktury komunikacyjnej.

Niewątpliwym atutem Dolnego Śląska jest duża ilość zabytków. Wspaniałe obiekty wpisane na listę dziedzictwa kulturowego są ogromną szansą dla rozwoju turystyki naszego regionu. Nie tylko zabytki i atrakcje turystyczne mają wpływ

na liczbę przybywających na Dolny Śląsk turystów, ale również wydarzenia kulturalne. Doskonałym tego przykładem są wielkie superprodukcje Opery Dolnośląskiej, czy koncerty Wrtislavii Cantans, które znakomicie realizują ideę promocji regionu. I tak np. zeszłoroczna premiera „Giocondy”, wystawiona na Odrze, odniosła ogromny sukces. Wyrazem uznania dla tego spektaklu, jest przyznany przez Kapitułę Polskiej Organizacji Turystycznej w 2003 roku **Certyfikat Najlepszego Produktu Turystycznego**.

Innym przykładem doskonale promującym nasz region jest turystyka uzdrowiskowa. Posiadamy przecież jedną trzecią uzdrowisk polskich, które odwiedzają coraz częściej turyści z zagranicy.

Dobra promocja to współpraca ze wszystkimi mediami, uczestnictwo w krajowych i międzynarodowych targach turystycznych i inwestycyjnych. Dlatego też tak ważna jest współpraca z Dolnośląską Organizacją Turystyczną – pierwszą regionalną strukturą ogólnokrajowego systemu promocji turystycznej, która współdziała z samorządami, przedsiębiorcami, stowarzyszeniami turystycznymi i regionalnymi.

Wśród wielu potrzeb i zadań związanych z rozwojem turystyki jest rozbudowa infrastruktury. Środki unijne, które będą w gestii naszego regionu, chcemy w pierwszej kolejności kierować na rozwój infrastruktury, w tym komunikacyjnej. Bardzo zależy nam na rozbudowie portu lotniczego, modernizacji rozwoju połączeń drogowych. Obecnie przygotowywany jest pod obrady Sejmiku **Program Rozwoju Turystyki dla Województwa Dolnośląskiego**.

Leszek Ryk

Panel 3: Informatyka

Podczas Forum Samorządu Terytorialnego w Kudowie Zdroju o informatyzacji w urzędach mówiono bardzo dużo. Panel poświęcony tej tematyce cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

– Projekt omawiany w trakcie spotkania w Kudowie określany jest mianem **e-urząd** i odwołuje się do tzw. deklaracji lizbońskiej, w kontekście której powstała, ogłoszona przez rząd strategia e- Polska. – mówi Grzegorz Witkowski z wrocławskiej firmy Sisco sp. z o.o.

E-urząd, jak wiele innych programów w Polsce napotyka trudności finansowe, choć to nie pieniądze są najważniejszą sprawą. Środki finansowe są przecież do pozyskania z programów unijnych. Kwestią najbardziej istotną wydaje się być świadomość osób decydujących w naszych urzędach, również tych samorządowych o potrzebie korzystania z nowoczesnych narzędzi komunikacji.

Na urzędach spoczywają obowiązki wynikające choćby z ustawy o biuletynie informacji publicznej (wspomniany BIP). Ustawa określa m.in. prawo obywatela-podatnika do dostępu do wszelkich informacji publicznych, którymi może on być zainteresowany. Niebawem obywatel będzie mógł zażądać dostępu do informacji publicznej – i bynajmniej – nie wywieszanej na urzędowej tablicy, ale na stronie urzędowego BIP-a, nie płacąc za to ani złotówki, gdyż to urząd ma zapewnić miejsce dostępu – czyli zainstalować specjalny kiosk internetowy, z którego obywatel może korzystać na terenie urzędu.

Urząd wirtualny to bynajmniej nie ucieczka przed interesantami. Sprawny **e-urząd** to szybki, pełnodobowy dostęp do: ofert pracy, informacji o zasiłkach socjalnych, realizacja dokumentów osobistych, rejestracja samochodu, firmy, realizacja pozwolenia na budowę, dostęp do bibliotek publicznych, dostęp do aktów urodzenia, małżeństwa, rejestracja na uczelni, załatwienie meldunku, dostęp do opieki medycznej, uzyskanie pozwolenia związanego z ochroną środowiska, dostarczanie danych statystycznych, rozliczanie podatku dochodowego.

Z drugiej strony ułatwienia dotyczą pracy samych urzędników.

Podstawą nowoczesnego urzędu jest infrastruktura informatyczna, pozwalająca zamienić zakupione komputery z modnego gadżetu na użyteczne i wydajne narzędzie pracy urzędnika. Zakup komputera nie jest informatyzacją urzędu. Informatyzacja urzędu to odpowiednie dobranie infrastruktury, urządzeń oraz oprogramowania.

– Zastosowaliśmy w urzędzie szerokopasmową informatyczną, sieć radiową i funkcjonuje ona znakomicie – mówi Grzegorz Gredys, informatyk Starostwa Powiatowego w Kłodzku. Starostwo mieści się w kilku budynkach. Połączenie kablowe byłoby droższe. Poza tym nie ma problemów organizacyjnych, ponieważ nie ogranicza nas ilość gniazdek w danym

pomieszczeniu. Uniknęliśmy remontów związanych z podłączaniem gniazdek. Połączenia są szfrowane. Sieć jest pod pełną kontrolą. Projekt został zrealizowany zaledwie w ciągu dziesięciu dni, bez żadnych ograniczeń w pracy urzędu. W naszym przypadku takie rozwiązanie okazało się racjonalne.

W biorących udział w badaniach urzędach i administracji (rządowej i samorządowej) wdrożenie nowych technologii komunikacyjnych powinno przynieść 7,4 proc. oszczędności.

Dane te – choć uśrednione – pomagają ocenić zasadność realizacji przedsięwzięć informatycznych. Przy założeniu, że koszty informatyzacji urzędu powinny się zwrócić w okresie trzech do pięciu lat, koszt budowy kompleksowego rozwiązania informatycznego powinien zawierać się w przedziale 22,2–37,0 proc. rocznych kosztów utrzymania urzędu. Przy osiągnięciu zakładanych oszczędności na poziomie 7,4 proc. kosztów, otrzymamy zwrot inwestycji w założonym terminie, natomiast dalsza eksploatacja systemu będzie już przynosić czyste korzyści.

– Poziom usług internetowych rzadko przekracza pierwszy stopień zaawansowania – mówi Urszula Ptak-Małyśiak z Microsoftu. Od średniej unijnej dzieli nas duży dystans, co automatycznie przekłada się na stopień atrakcyjności gospodarki.

Po co stosować zaawansowane technologie w gminach? Aby zmniejszyć koszty operacyjne i zwiększyć atrakcyjność regionu. Oczywiście **e-urząd** powinien być budowany etapami poprzez tworzenie infrastruktury, odpowiedni system szkoleń, motywacji urzędników itd.

Fachowcy przestrzegają przed pochopnymi decyzjami. Nie wystarczy kupić programy i komputery by stworzyć sprawną sieć. Potrzebne są procedury, systemy kontroli. Ważne aby przy podejmowaniu decyzji finansowych urzędy zwracały uwagę nie tylko na cenę w momencie zakupu, ale przede wszystkim późniejsze koszty funkcjonowania systemu.

Jak przedstawiła na Forum w Kudowie Urszula Ptak-Małyśiak z Microsoftu szkolenia i administrowanie systemem stanowią aż 56 proc. kosztów funkcjonowania **e-urzędu**. Bo nie wystarczą same, nawet najlepsze aplikacje. Jeśli nie będą wykorzystywane przez urzędników i interesantów to ich zakup będzie po prostu wyrzuceniem pieniędzy w błoto.

Marek Szpyra

Panel 4: Ciepłownictwo

Podczas panelu nt. **Metody rozwiązywania problemów ciepłownictwa w gospodarce komunalnej**, którego moderatorem był Bogusław Regulski – wiceprezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie przedstawiono następujące wystąpienia:

– „Postępowanie i uwarunkowania przy wprowadzaniu paliwa gazowego na lokalny rynek energetyki rozproszonej zarządzany przez samorząd terytorialny” - Waldemar Nikodem, ENERGOPROJEKT KATOWICE

– „Przekształcenia własnościowe i organizacyjne przedsiębiorstw ciepłowniczych – doświadczenia z praktyki” – Piotr Kubiński, SJOS sp. z o.o.

– „Gaz ziemny - sposób na rozwiązywanie problemów ciepłowniczych” - Jerzy Trzciński, Dolnośląska Spółka Gazownictwa sp. z o.o.

– „Doświadczenia w zakresie efektywności ekonomicznej i uwarunkowań eksploatacyjnych elektrociepłowni małej mocy z silnikiem gazowym” - Zdzisław Olejczyk, DZT Fortum SA

– „Lokalna kogeneracja , sposób na obniżenie kosztów zaopatrzenia w ciepło” - Sławomir Gasek, Power Solutions sp. z o.o. i Ferox sp. z o.o.

– „Możliwości finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych w zakresie ochrony środowiska ze środków UE i NFO-ŚiGW” – Włodzimierz Mazurek, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W wyniku dyskusji uczestnicy doszli do następujących konkluzji:

– W związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej zaostrożone zostaną w kolejnych latach normy w zakresie ochrony powietrza w niektórych przypadkach nawet 10 krotnie). W związku z tym właściciele nieekologicznych kotłowni mogą zostać zobowiązani do zaprzestania działalności.

– Władze jednostek samorządu terytorialnego powinny w możliwie krótkim terminie dokonać analizy stanu należących do nich kotłowni i ciepłowni pod kątem ich zgodności z wymogami w zakresie ochrony powietrza. – W jednostkach tego wymagających należy przeprowadzić szybką modernizację.

– Przeprowadzenie procesu modernizacji nie musi być połączone z prywatyzacją, mogą być zastosowane inne metody pozyskiwania środków na modernizację np. partnerstwo publiczno prywatne, dotacje, kredyty etc.

– Największą efektywność wykazują układy kogeneracyjne wytwarzające energię elektryczną i ciepłą w skojarzeniu (gmina może stać się producentem energii elektrycznej). Zebrani zapoznali się z funkcjonowaniem następujących układów kogeneracyjnych: opartej na silnikach gazowych elektrociepłowni w Świebodzicach i opartej na turbinach gazowych elektrociepłowni w Siedlcach.

Uczestnicy panelu mieli okazję zapoznać się z możliwościami dostaw gazu ziemnego na terenie Dolnego Śląska. Okazuje się, Dolny Śląsk, z uwagi na różne

kierunki dostaw oraz położenie w gminie Kronice magazynu gazu ziemnego Wierzchowice, jest najbezpieczniejszym pod względem pewności dostaw regionem w Polsce.

Nie ma jednego uniwersalnego rozwiązania technicznego i organizacyjnego dla ciepłownictwa w gminach. W przypadku możliwości zbytu energii elektrycznej wskazane jest stosowanie gazowych układów kogeneracyjnych (silników, turbina) np. w tzw. paśmie ciągłym tj. zapewniającym produkcję ciepłej wody użytkowej przez cały rok, a okresie zimowym wspomaganych kotłami na gaz lub inne paliwo.

W ramach funduszy strukturalnych, jak i funduszy spójności, istnieją możliwości pozyskania środków na dotację do modernizacji układów ciepłowniczych w gminach.

Jerzy Trzciński

JÓZEF PUPKA 1940–2004

Niespodziewanie odszedł człowiek niezwykle, Wielki Człowiek polskiej energetyki, przez całe zawodowe życie związany z Zespołem Elektrociepłowni Wrocławskich. Odszedł pozostawiając smutek, żal i łzy dorosłych mężczyzn, dla których był wzorem, nauczycielem, wielkim niekwestionowanym autorytetem, doradcą, przyjacielem. Każdy kto choć raz zetknął się z Panem Prezesem Pupką był pod wielkim wrażeniem jego osobowości. Niezwykle skromny, a jednocześnie z ogromną klasą i bardzo kompetentny. Zawsze pogodny, uśmiechnięty, otwarty i życzliwy, o czym świadczy długa lista przedszkoli, szpitali, organizacji charytatywnych i instytucji kulturalnych, które wspierał.

Był absolwentem Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej. Ukończył studia podyplomowe z zakresu energetyki jądrowej oraz organizacji i zarządzania, oceny i analizy ekonomicznej organizacji gospodarczych w gospodarce rynkowej, aspektów ekonomicznych, ekologicznych i technicznych w energetyce. W latach 1993–1995 był przewodniczącym Zespołu ds. Restrukturyzacji i Prywatyzacji Podsektora Elektrociepłowniczego powołanego przez ministra przemysłu i handlu, a w latach 1996–1997 członkiem Grupy Roboczej ds. Restrukturyzacji Energetyki utworzonej przez ministra gospodarki oraz ministra Skarbu Państwa. W latach 1994–1998 był członkiem Rady ds. Cen Transferowych w Sektorze Elektroenergetycznym. Potem członkiem rządowego Zespołu ds. Rynku Energii Elektrycznej, prezesem Zarządu Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych, prezesem Polskiego Klubu Kogeneracji KOGEN-POLSKA, członkiem Rady Zarządzającej Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej i Polskiego Komitetu Światowej Rady Energetyki.

Z listy kondolencyjnej w Internecie: Stracił nie tylko Wrocław, Jego odejście jest stratą dla wszystkich polskich energetyków, niezależnie od tego, gdzie pracują i czy obecnie pracują. Żegnaj!



Jubileuszowe wydanie „Dolnego Śląska”

Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne powstało w 1956 r. w okresie tzw. polskiego października, by uczestniczyć w „odwilży”, odradzaniu demokracji i suwerenności. Terenem działania jest przestrzeń Dolnego Śląska. W DTSK sfederowanych jest ok. 180 stowarzyszeń miłośników swoich miejscowości. W ciągu 48 lat istnienia zajmuje się rozwijaniem ruchu regionalistycznego w regionie, kreowaniu „małych ojczyzn”.

Jego cele i zadania realizują Ośrodek Regionalizmu Dolnośląskiego i Wydawnictwo „Silesia”.

W tym roku przypada 40-ta rocznica działalności wydawniczej DTSK. W 1964 r. rozpoczęto wydawać foldery o zabytkach architektury na Dolnym Śląsku. Ukazało się ok. 150 tytułów (zamki, ratusze, kościoły, fortyfikacje, zespoły zabytkowych miast).

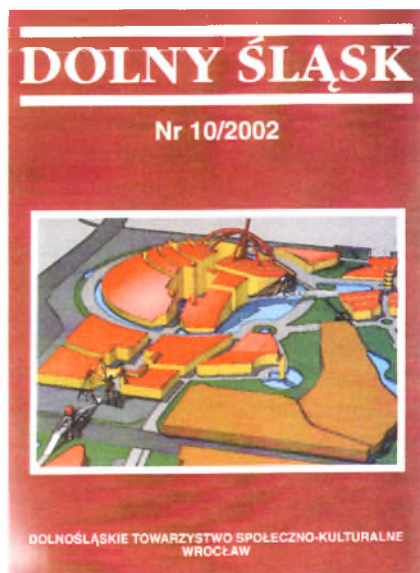
Wydanych zostało kilkanaście pozycji serii roczników monograficznych jak: „Rolnictwo na Dolnym Śląsku”, „Przemysł”, „Oświata”, „Kultura”, „Życie polityczne”, „Spółdzielczość”, „Ruch młodzieżowy”, „Wyzwolenie Dolnego Śląska”, „Gospodarka komunalna”, „Ruch ludowy na Dolnym Śląsku”, „Wałbrzyskie Zagłębie węglowe”.

W trzeciej serii wydawniczej ukazały się książki o rzemiosłach artystycznych Dolnego Śląska (tkactwo, ceramika, szkło, kowalstwo).

Szczególnie cenionym dorobkiem są monografie miast. Dotychczas opisano 21 miast powiatowych i dwa mniejsze.

DTSK od 1960 r. jest wydawcą czasopism regionalnych. W latach 1960-1990 wydawano kwartalnik „Kultura Dolnośląska”, a w latach 1970 do 1990 „Rocznik Dolnośląski”. Oba czasopisma wydawane były na zlecenie państwowych władz wojewódzkich.

Od 1995 r. DTSK wydaje czasopismo „Dolny Śląsk”. Ukazało się dotychczas 10 tomów zawierających bogatą i różnorodną tematykę, dotyczącą zarówno zagadnień współczesnych, jak też odnoszących się do przeszłości naszego regionu. Niektóre miały charakter w dużym stopniu monograficzny, często wykorzystując dorobek odbywa-



nych w naszym regionie sesji naukowych.

Tom 2 przedstawiał przemiany życia politycznego i społecznego Dolnego Śląska w okresie powojennym, tom 3 – przeszłość Ziemi Sycowskiej, tom 4 i 8 – rolę Kościoła na Dolnym Śląsku po roku 1945, odwołując się także do czasów dawniejszych (początki Kościoła na Śląsku, sylwetki ludzi Kościoła). W tomie 5 ukazano życie kulturalne Dolnego Śląska w XIX i XX wieku. Tom 9 koncentrował się wokół tematu „Człowiek i przyroda”, tom 10 zawierał blok tematyczny „Wrocław – wczoraj i dziś”, w tym także teksty z okazji 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego.

W Radzie Wydawniczej są: **prof. Stanisław Dąbrowski** – rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy, **prof. Leon Kieres** (przewodniczący) prezes Instytutu Pamięci Narodowej, **prof. Jacek Kolbuszewski** z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, **prof. Edmund Malachowicz**, prezes Wrocławskiego Oddziału PAN, **prof. Krystyn Matwijowski** z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, **Anatol Jan Omelaniuk** – prezes Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, **ks. prof. Józef Pater** – prorektor Papieskiego Wydziału Teologicznego, dyrektor Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego, **Grzegorz Roman**, dyrektor Wydziału Architektury UM Wrocławia, **prof. Bolesław Wiśniarski** z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

Przygotowywany tom 11 zawierać ma m. in. artykuły dotyczące dziejów techniki i przemysłu (w tym Zagłębia Miedzio-

wego) oraz bibliografię zawartości 10 tomów „Dolnego Śląska”. Miał się ukazać w 2003 roku, ale niestety z braku środków finansowych leży na razie w redakcyjnych szufladach. DTSK szuka życzliwych sponsorów. Od nich zależy dalszy los tego interesującego wydawnictwa.

Spotkania mediów lokalnych

Okazuje się, że giganty medialne na poziomie powiatu czy gminy rywalizują, a może ściślej – współuczestniczą na równych prawach z gazetami o 15-tysięcznym nakładzie a nawet z biuletynami o nakładzie dwutysięcznym.

Przed rokiem 1989 praktycznie nie mieliśmy do czynienia z mediami lokalnymi. Dzisiaj z mniejszym lub większym powodzeniem funkcjonuje kilka tysięcy gazet (tych jest oczywiście najwięcej), niewielkich rozgłośni radiowych czy telewizji kablowych oferujących program lokalny. Media lokalne są ważnym partnerem zarówno dla samorządu jak i organizacji pozarządowych.

Czytelnictwo gazet lokalnych na poziomie gmin i powiatów przekracza kilkakrotnie czytelnictwo dzienników ogólnopolskich czy regionalnych. Nie ma w tym nic dziwnego. Media ogólnopolskie mają inne cele i inne możliwości.

W kwietniu, we wrocławskiej restauracji „Spiz” zainaugurowane zostały Dolnośląskie Spotkania Mediów Lokalnych. Inicjatywa ta nawiązuje do spotkania sprzed dwóch lat, którego organizatorem było Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska. Tym razem Stowarzyszenie przy organizacji Spotkań współpracuje z dolnośląskim centrum Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.

Cel to zorganizowanie platformy wymiany informacji dla przedstawicieli lokalnych mediów, połączonej z wykładami i warsztatami. Pracować będziemy nad podniesieniem jakości lokalnych mediów. Ta współpraca ma także wzmocnić pozycję tych mediów na rynku reklamy. Na kolejne spotkania chcemy zapraszać między innymi przedstawicieli samorządu i organizacji pozarządowych.

W pierwszych spotkaniach, które nazwaliśmy już Spotkaniami Śląskimi, ponieważ gościliśmy media z Opolszczyzny,

wzięło udział prawie trzydziestu przedstawicieli gazet, radia, telewizji i Internetu. Dyskutowaliśmy o granicy wolności mediów oraz o pozycji gazety lokalnej. Wnioski po tym spotkaniu były jednoznaczne. Wydawcy z Dolnego Śląska oraz ze Śląska Opolskiego chcą ze sobą współpracować.

Marek Szpyra, tel.602 49 84 25
e-mail:szpyra@gazeta.pl

Biznes chce robić... biznes

Ponad 200 przedsiębiorców z całej Polski wzięło udział w konferencji „Perspektywy rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Unii Europejskiej, która odbyła się we Wrocławiu. W imprezie uczestniczyła spora grupa firm z naszego regionu. Wśród obóh biorących udział w panelach znaleźli się znani ekonomiści i fachowcy od problematyki europejskiej.

– Jesteśmy w Unii Europejskiej czy nam się podoba czy nie – powiedział Jerzy Andrzej Wojciechowski, znany z telewizyjnych programów doradca europejski. Nie ma jakiejś „unii” stojącej ponad, ale mamy do czynienia po prostu z państwami Unii Europejskiej podejmującymi rozsądne bądź nie decyzje polityczne. Nasz błąd polega na tym, że działamy nie za przysłowiowe pięć lecz za dwie dwunasta, jak było w przypadku dostosowania prawa i robi się bałagan. Najważniejszą rzeczą jaką uczestnicy wrocławskiej konferencji powinni wynieść, to uświadomienie sobie faktu, że na rynku wewnętrznym małe i średnie przedsiębiorstwa są potęgą. Oczywiście pod warunkiem, że potrafią ze sobą współdziałać.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie znanego ekonomisty Richarda Mbewe (m.in. program „Plus Minus”). Znakomitym, nie pozbawionym szczypty humoru, wykładem popisał się publicysta Stanisław Michalkiewicz.

Konferencja była także okazją do dyskusji nad powołaniem Krajowego Samorządu Przedsiębiorców.

– Sektor małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) w Polsce to prawie 3 miliony podmiotów, które od kilkunastu lat są głównymi „bohaterami” programów rozwoju MSP, autorstwa kolejnych rządów – powiedział Józef Białek, prezes Stowarzyszenia „Forum Polskie”, organizatora konferencji. Niestety żaden z nich

nie poprawił perspektyw rodzimego, drobnego biznesu. Teraz, gdy nasz kraj jest członkiem Unii Europejskiej, na pisanie programów jest już za późno. Efekt jest oczywisty. Liczba zarejestrowanych firm spada, mamy największe w Europie bezrobocie.

Jest jednak ogromna większość przedsiębiorców, pragnących uczciwie funkcjonować w kraju. Nie jest to łatwe w obliczu bałaganu prawnego, braku stabilizacji i uprzywilejowanej pozycji firm zagranicznych. Nasi producenci nie są w stanie samodzielnie konkurować na rynku sprzedaży sieciowej. Z drugiej strony zachodnie rynki blokują wejście naszych produktów.

Zależy nam na bezwzględnym przestrzeganiu zasady równości wobec prawa, bez faworyzowania zagranicznych pod-

miotów gospodarczych oraz wprowadzenia i egzekwowania osobistej i majątkowej odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za szkody spowodowane ich becznością, bezprawnymi decyzjami lub nadużyciem władzy.

Sektor małych i średnich przedsiębiorstw, nazywany kręgosłupem gospodarki, potrzebuje konsolidacji, współdziałania i wspólnej reprezentacji. Jeżeli będziemy silni to mamy szansę, aby traktowano nas partnersko. W przeciwnym przypadku polskie MSP pozostaną gospodarczymi skansenami. Polskie firmy powinny nie tylko liderować na rynkach regionalnych, ale z powodzeniem zdobywać konsumentów w całej Europie i to nie tylko pod szyldem obcych marek, jak to się dzieje dotychczas.



Medal dla Ryszarda

Dobłą, wieloletnią tradycją polsko-czeskich kontaktów gospodarczych są roczne czerwcowe spotkania przedstawicieli biznesu obu krajów w ogrodach Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Biorą w nich udział członkowie korpusów dyplomatycznych obu krajów, politycy delegacje władz administracyjnych, euroregionów, izb gospodarczych, organizacji polonijnych i stowarzyszeń.

Tegoroczne odbyło się 4 czerwca. Jego uroczystym akcentem było wręczenie przez Josefa Byrtusa – Konsula Generalnego Republiki Czeskiej w Katowicach Medali Honorowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej. Otrzymali je: pani Monika Olech z Departamentu Współpracy Międzynarodowej polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz **Ryszard Chruściński**, dyrektor Centrum Promocji Gospodarczej BUDEXPO WROCLAW, sekretarz

Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska – **za trwały i aktywny wkład w rozwój polsko-czeskiej współpracy gospodarczej i transgranicznej.**

Warto przypomnieć, że w latach dwudziestych minionego wieku Ryszard był pomysłodawcą i głównym animatorem organizowanych kilkakrotnie Dni Czeskich we Wrocławiu, a potem Dni Czeskich na Dolnym Śląsku. Te cykliczne spotkania z biznesem i kulturą naszych sąsiadów miały znaczący wpływ na powołanie we Wrocławiu Konsulatu Generalnego Republiki Czeskiej.

W imieniu kolegów ze Stowarzyszenia serdecznie gratulujemy.

md.



Człowiek z pasją

**Rozmowa z Piotrem Wrzecioniarzem
– profesorem Politechniki Wrocławskiej**

Mówi się o Panu „człowiek z pasją”. Na Dolnym Śląsku panuje opinia, że jest Pan człowiekiem wyjątkowej aktywności. Działa w wielu dziedzinach i osiąga w nich sukcesy. Proszę powiedzieć jakie to dziedziny i jak pan to robi?

– Zacznę od drugiej części pytania. Jak to się robi? Myślę, że to się wynosi z domu. W moim tolerowano marnotrawienia czasu. Uczono nas, że każda minuta jest ważna. Jeżeli w ten sposób kształtuje się człowieka od małości to później już do końca życia to zostaje. I w każdej dziedzinie stara się człowiek maksymalnie ten czas wykorzystać i nie męczy się tym specjalnie. Można pracować kilkanaście godzin na dobę i ciągle być w ruchu zmieniając dziedziny, bo każda nowa dziedzina jest odprężeniem od tego co się robiło przed chwilą.

Natomiast żeby to wszystko robić z pasją należy robić to, co człowieka naprawdę interesuje. Kiedy z wewnętrznej potrzeby stawiałem sobie cel i zadania do niego prowadzące, to czas przeznaczany na ich realizację przestawał się liczyć. I wtedy zwykle pojawiał się sukces. Można więc było wyznaczać sobie następne cele i w podobny sposób dążyć do ich zrealizowania.

Organizacja własnego czasu to podstawa sukcesu. Już podczas studiów zauważyłem, że mam dużo wolnego czasu. Nie dlatego, że byłem wyjątkowy lub zbyt mało czasu poświęcałem nauce. Nie, to wynikało z dobrego nim gospodarowania. I tak mogłem rozszerzać wiedzę o dziedziny, którymi byłem zainteresowany, studiować pełniej mimo że wówczas obciążenie studentów było około dwukrotnie większe od obecnego.

– Które dziedziny były Panu szczególnie bliskie i jakie dokonania uważa Pan za swoje szczególne sukcesy?

Cała sfera prywatna jest bardzo ważna ale z wiadomych względów nie będę o niej mówił. Zostańmy przy tematach publicznych.

Pracę doktorską, obroniłem na trzecim roku studiów doktoranckich. Na świecie rozpoczynał się kryzys energetyczny. Zaczęto mówić o potrzebie oszczędzania

paliw. Postanowiłem stworzyć na kanwie naszego „malucha” samochód, który by mało „palił”. Udało się doprowadzić do poziomu 2,8 litra na 100 km. i był to najlepszy wynik w kraju i jeden z najlepszych na świecie.

Od razu przyszły zaproszenia z zagranicy, między innymi na Shell Kilometr Maraton für Serienautos. Na słynnym torze formuły I w Hockenheim wśród najbardziej oszczędnych kierowców w Europie zająłem szóste miejsce. Była to olbrzymia satysfakcja zarówno osobista, jak i ta wynikająca z faktu, że na forum międzynarodowym pokazałem, iż można przyjeżdżając z biednego zamkniętego kraju i konkurować z najlepszymi. Mimo, że dysponowali oni lepszym sprzętem i wielokrotnie większymi środkami finansowymi.

Postanowiłem zarazić tą pasją innych. Nie tylko samemu uzyskiwałem wyniki, ale za pośrednictwem mediów, głównie radia i telewizji, uczyłem społeczeństwo, jak oszczędnie jeździć. Miało to olbrzymie znaczenie i znalazło spory oddźwięk wśród kierowców, bo w dobie benzyny na kartki stosując proponowane rozwiązania można było pokonać dystans o co najmniej 10 lub nawet 20 procent dłuższy.

W tym czasie też zaraziłem swoimi pasjami studentów, którzy uczestniczyli w odpowiednich obozach naukowych lub podczas praktyk wakacyjnych w fabrykach zgłaszali wnioski racjonalizatorskie, a zajęcia kończyli zgłoszeniami patentowymi.

Następnie zdobywałem kolejne stopnie naukowe. To była habilitacja częściowo robiona na Uniwersytecie Londyńskim, a prezentowana w wielu ośrodkach naukowych. Postawiono wymóg, by praca nawiązywała bezpośrednio do tego, co aktualnie dzieje się w dziedzinie na świecie.

Obrona pracy habilitacyjnej zbiegła się w czasie ze zmianą ustroju w Polsce. Otworzyły się nowe możliwości związane ze sferą biznesową. Pracowałem początkowo jako doradca, zasiadałem w radach nadzorczych, aż wreszcie sam spróbowałem działalności gospodarczej.



Piotr Wrzecioniarz

Na świecie taki jest właśnie model współdziałania. Przedstawiciele nauki pracują naukowo pod konkretne potrzeby, tworzą firmy bądź wytyczają przyszłościowe kierunki. Tak jest Stanach Zjednoczonych Ameryki, Japonii, Anglii, Niemczech czy innych potęgach gospodarczych. Symbioza nauki i gospodarki jest konieczna także i w Polsce. Zrozumienie tego procesu jest coraz większe w wielu gremiach. Postęp osiąga się kierując zespołami młodych doskonale wykształconych ludzi, zwielokrotniając w ten sposób własne siły i możliwości. Tak pracuje się w NASA czy u Boeinga. Tak musimy i my pracować.

Od spraw związanych z oszczędzaniem paliwa, przeszedłem do budowy pojazdów niekonwencjonalnych, takich, którymi można przejechać kilkaset kilometrów na litrze paliwa. Zbudowaliśmy na Politechnice dwa takie pojazdy.

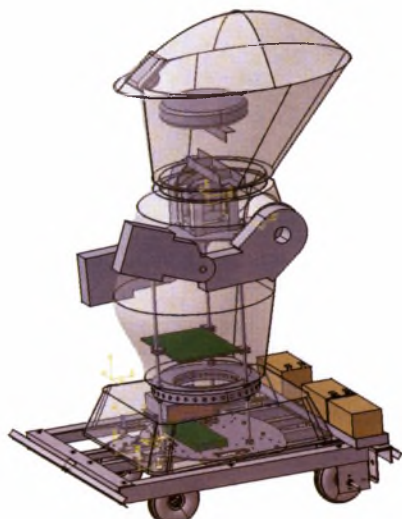
Kolejnym obszarem, który mnie fascynował była robotyka. Tu pozwoliłem sobie na krótki wykład. Samochód będzie robotem, co nie wszyscy sobie uświadamiają. Robotem mobilnym. Za 50 lat nie będziemy tych samochodów – robotów sami prowadzić. Będą to za nas robiły rozbudowane systemy informatyczne. Aby to nastąpiło musimy w tym kierunku pracować. Powstaje aktualnie praca doktorska dotycząca współdziałania pojazdów – robotów mobilnych.

A jednocześnie wraz ze studentami zbudowaliśmy robota, o imieniu Wrocławik, który zapraszał na VI Dolnośląski Festiwal nauki na wrocławskim rynku.

Następnie witaił gości w Krzyżowej na otwarciu Forum Polityczno Gospodarczego. Wtedy też miało miejsce śmieszne zdarzenie. Wrocławik ma wbudowany zegar, który cyka jak zegarek. Funkcjonariusz służb ochrony usłyszawszy „cykanie” zainteresował się stojącym na scenie robotem. Szukał w nim bomby zegarowej. Bomby oczywiście nie było, ale w ferworze sprawdzania robot miał urwaną rękę. Awarii nie dało się już w pełni naprawić. Ręka została jedynie przyłożona. Prezydent Dutkiewicz witaił gości słowami „witam szanowne Panie, szanownych Panów i ciebie robocie”. Robotowi w najmniej odpowiednim momencie odpadła ręka. Zdarzenie opisały wszystkie obecne na imprezie gazety. W ten sposób robot stał się sławny niekoniecznie z właściwego powodu. Na Targach Poznańskich, Targach Edukacyjnych TARED w Hali Ludowej czy podczas wystawy recyklingu już takich wydarzeń nie było. Ciekawostką będzie zapewne fakt, że podobny robot stworzony przez koncern Hondy kosztował, jak się podaje, miliard dolarów a prace nad nim trwały kilka lat. Nasz Wrocławik powstał w ciągu roku i kosztował kilkanaście tysięcy...złotych.

Jak to było możliwe?

– Transfer wiedzy. Mój konik, moja pasja. Pozyskiwać wiedzę za granicą i wdrażać ją u nas. Sam ją zdobywałem m.in. w Londynie, Oxfordzie, Cambridge, Bristolu, Newcastle, Southampton, Glasgow, Cranfield, Delft, Brnie, Moskwie, Braunschweigu, Dreźnie, Stuttgartcie, Berlinie. Stosowanie najlepszych rozwiązań w kształceniu kadr i łączenie kilku dziedzin zaowocowało w tej chwili



li m.in. tym, że Dolny Śląsk jest postrzegany w świecie jako zagłębie motoryzacyjne, gdzie firmy światowe sięgają po naszych absolwentów. I w ten sposób przez swoich wychowanków działam na terenie całego regionu w firmach o renomie światowej, że wspomnę Volvo, Wabco, Bosch, Volkswagen, GKN i inne.

Tutaj też zbudowane zostały wzorcowe Stacje Kontroli Pojazdów, które wytyczyły rozwój tego obszaru w Polsce. Najpierw ten transfer wiedzy dokonywał się z naszych umysłów do umysłów naszych studentów, a teraz do przemysłu. Cieszę się, że na Dolnym Śląsku przemysł motoryzacyjny stał się jednym z najważniejszych.

– Kolejną moją pasją stała się jakość. W dzisiejszym świecie już nie tylko cena stymuluje popyt. Cena i jakość to jedno z najważniejszych parametrów. Na to postawiły wszystkie potęgi gospodarcze. Japońskie produkty jeszcze nie tak dawno uważane były za „jednorazówki”. Obecnie japońskie samochody są synonimem jakości. Japończycy dokonali tego w czasie niespełna jednego pokolenia.

W jaki sposób realizuje Pan tę kolejną pasję?

– Założyłem organizację, która wdraża systemy zarządzania. A z nich wynika jakość. Dobrze zarządzana organizacja, może obniżyć koszty swego funkcjonowania. Jest też pozytywnie postrzegana przez klientów. Musimy dorównać krajom, w których dużo wcześniej wdrożono te systemy, co m.in. spowodowało zwiększenie dystansu jaki nas od nich dzieli.

Jakość jest dla mnie wyróżnikiem wszelkiej działalności. Jakość rodzi się w centrach technologicznych świata. Z tych centrów musi być przeniesiona. Jeśli chodzi o robotykę to musimy tę wiedzę czerpać z Japonii i ze Stanów. Zaś jakość produktów musimy aktualnie opierać na standardach unijnych. Jedyna możliwa droga naszego rozwoju to czerpanie wiedzy i implementacja w Polsce wzorów ze wszystkich możliwych miejsc na świecie.

Ten mechanizm dotyczący działalności gospodarczej musi być przeniesiony również i do innych jednostek. Przecież urząd czy uczelnia musi przejmować metody pracy, które obowiązują w przemyśle lub w usługach, w zakresie w jakim to jest możliwe.

Czy było coś, co leżało Panu na sercu a czego nie udało się Panu doprowadzić do końca?

Niestety tak. Mówi się, że w Polsce jest trzy miliony hektarów niezagospodarowanej ziemi. Jednocześnie w całej Europie tej ziemi brakuje. Już w 1987 roku na politechnice zaczęliśmy mówić o biopaliwach. Jest we Wrocławiu grupa wspaniałych ludzi, którzy się na tym znają, są technologicznie, jest chęć realizacji tego gospodarczego programu. Niestety to wszystko, co robiliśmy okazało się niewystarczające. I chociaż byliśmy przygotowani i zorganizowani, do dziś z powodu braku uregulowań prawnych sukcesu nie ma. I nie wiadomo kiedy będzie. Mam nadzieję, że teraz, gdy przyjmujemy uregulowania unijne kwestia biopaliw zostanie przyspieszona i ostatecznie załatwiona. A wówczas i ta kwestia zakończy się sukcesem.

– Panie profesorze, proszę powiedzieć za co Piotr Wrzecioniarz nie lubi Piotra Wrzecioniarza?

– Ma za mało czasu. Właśnie Piotrowi Wrzecioniarzowi brakuje czasu, aby wszystkie idee, projekty, zamierzenia wdrożyć. Bo i żona, i dzieci, i firma, i towarzyskie spotkania. Życie jest piękne, fantastyczne – czasu brakuje.

– A co Piotr Wrzecioniarz lubi u Piotra Wrzecioniarza?

– Znowu mam mówić o sobie? To jest niezwykle trudne, gdyż siebie widzi się od środka. Piotr zawsze dążył do osiągnięcia wyższego poziomu w tym co aktualnie robił. I to mu zostało do dzisiaj. Ma już tyle lat, że w wielu dziedzinach uzyskał, to co chciał, ale są jeszcze dziedziny, które na pewno wymagają rozwinięcia. Jest trochę czasu, aby to zrobić.

– Kończąc chciałbym poprosić Pana o kilka informacji, które jeszcze bardziej przybliżą Czytelnikom Pana i pańskie najbliższe otoczenie.

Lat? – po pięćdziesiątce

Stan rodzinny? Żona Małgorzata, lekarz stomatolog. Dzieci: sześciolatnia Marta i czteroletni Marek.

Inni domownicy? O tak, rybki, pies i kot

Hobby? – zostało z młodości narciarstwo, jeździectwo, spacer, muzyka poważna i kontakty towarzyskie. Lubię spotykać się z inteligentnymi ludźmi.

– Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: Ryszard Kluziewicz

LAUREACI VII edycji Wyróżnienia DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU

19 czerwca w Lubiążu poznamy kolejnych laureatów Dolnośląskiego Klucza Sukcesu. Tradycyjnie już z tej okazji przypominamy ubiegłorocznych laureatów tego najwyższego wyróżnienia regionalnego, a na sąsiedniej stronie prezentujemy pełną listę nominowanych w tym roku. W 2003 roku uroczystość wręczenia Kluczy Sukcesu odbyła się 31 maja w Hotelu Qubus w Legnicy.

Kategoria: dla największej osobowości w promocji regionu

- **Jacek Glomb** – Dyrektor Naczelny i Artystyczny Teatru im. H. Modrzejewskiej w Legnicy

Kategoria: dla najlepszej dolnośląskiej firmy produkcyjnej zatrudniającej do 50 osób

- **Zakład Elektroniczny TATAREK**
Jerzy Tatarek – Wrocław

Kategoria: dla najlepszej dolnośląskiej firmy produkcyjnej zatrudniającej do 250 osób

- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Wdrożeniowe „ARAJ” Sp. z o.o.** – Kąty Wrocławskie

Kategoria: dla najlepszej dolnośląskiej firmy produkcyjnej zatrudniającej powyżej 250 osób

- **Zakłady Ceramiczne „Bolesławiec” Sp. z o.o.** – Bolesławiec



Kategoria: dla najbardziej gospodarnej gminy wiejskiej

- **Gmina KAMIENNA GÓRA**



Kategoria: dla najbardziej gospodarnej gminy miejskiej i wiejsko-miejskiej

- **Miasto LEGNICA**



Kategoria: dla najlepszej instytucji kultury, inicjatywy kulturalnej lub edukacyjnej

- **Kłodzki Ośrodek Kultury** – Kłodzko



Kategoria: dla najlepszego klubu sportowego, ośrodka sportu i rekreacji, organizatora masowych imprez rekreacyjnych lub przedsięwzięcia turystycznego

- **Zamek Kliczków Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe**
(gm. Osiecznica)



Kategoria: dla najlepszej organizacji pozarządowej

- **Towarzystwo Miłośników Niemczy i Ziemi Niemczańskiej** – Niemcza

WYRÓŻNIENIA SPECJALNE:

1. **Józef Wilkomirski** – za szczególne osiągnięcia w krzewieniu kultury muzycznej
2. **Dzielnica Wzajemnego Szacunku** – godny najwyższego uznania przykład współpracy czterech wyznań: katolickiego, prawosławnego, protestanckiego oraz judaizmu

Nominaci VIII edycji Dolnośląskiego Klucza Sukcesu

Dla największej osobowości w promocji regionu

- ☐ prof. dr hab. Józef Dudek – matematyk, twórca i animator niezwykłego „Klubu Profesora Dudka” – miejsca cotygodniowych dyskusji uczonych, artystów, polityków

Dla najlepszej dolnośląskiej firmy produkcyjnej lub usługowej, zatrudniającej do 50 osób

- ☐ Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Radpol” – Wrocław
- ☐ PPHU „AMMA” Andrzej Udzielak – Kruszyń k/Bolesławca
- ☐ Kret i S-ka Tadeusz Kret – Chojnów
- ☐ Centrum Rekreacyjno-Szkoleniowe Harenda – Nowa Ruda

Dla najlepszej dolnośląskiej firmy produkcyjnej lub usługowej, zatrudniającej powyżej 250 osób

- ☐ PPHU „Młynpol” Sp. j. A. Gołębiewski i R. Wołoszczak – Gromadka
- ☐ P.W. „GALESS” sp. j. – Świdnica
- ☐ Przedsiębiorstwo Higieny Komunalnej TRANS-FORMERS Wrocław Sp. z o.o. – Wrocław

Dla najlepszej dolnośląskiej firmy produkcyjnej lub usługowej, zatrudniającej powyżej 250 osób

- ☐ Kopalnie Gipsu i Anhydrytu „Nowy Łąd” Sp. z o.o. – Lwówek Śląski
- ☐ Jeleniogórskie Zakłady Optyczne Sp. z o.o. – Jelenia Góra

- ☐ Takata – Petri Parts Polska Sp. z o.o. – Krzeszów

Dla najbardziej gospodarnej gminy wiejskiej

- ☐ Gmina Długoleka
- ☐ Gmina Nowa Ruda

Dla najbardziej gospodarnej gminy miejskiej i wiejsko-miejskiej

- ☐ Miasto i Gmina Środa Śląska
- ☐ Miasto Mieroszów
- ☐ Miasto Zgorzelec
- ☐ Miasto Stronie Śląskie

Dla najlepszej dolnośląskiej organizacji pozarządowej

- ☐ Bolesławieckie Towarzystwo Gospodarcze
- ☐ Klub Honorowych Dawców Krwi PCK w Lwówku Śląskim
- ☐ Fundacja Otwartego Muzeum Techniki – Wrocław

Dla najlepszej instytucji kultury, inicjatywy kulturalnej lub edukacyjnej

- ☐ Lwóweckie Lato Agatowe w Lwówku Śląskim
- ☐ Międzynarodowy Plener Ceramiczno-Rzeźbiarski w Bolesławcu
- ☐ Dzierżoniowski Ośrodek Kultury
- ☐ Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy

Dla najlepszego klubu sportowego, ośrodka sportu i rekreacji, organizatora masowych imprez rekreacyjnych lub przedsięwzięcia turystycznego

- ☐ Automobilklub Ziemi Kłodzkiej – Kłodzko
- ☐ Międzyszkolny Klub Sportowy „Karkonosze” – Sporty Zimowe – Jelenia Góra
- ☐ Miejsko-Gminny Klub Tenisa Stołowego TOP – Bolesławiec

- ☐ Park Miniatur Dolnego Śląska – Kowary

WYRÓŻNIENIA SPECJALNE:

1. Dla **Dolnośląskiego Forum Politycznego i Gospodarczego** – za promocję osiągnięć gospodarczych i społecznych oraz integrację regionu Dolnego Śląska

2. Panu **Andrzejowi Adamusowi** – współtwórcy i wieloletniemu Prezesowi Wydawnictwa Dolnośląskiego, zasłużonemu dla kultury i promocji Dolnego Śląska.



**ANDRZEJ ADAMUS
(1949–2004)**

z wykształcenia prawnik. Był dyrektorem Wydawnictwa Dolnośląskiego od chwili jego powstania w 1986 roku. W 1991 roku przeprowadził proces prywatyzacyjny przedsiębiorstwa zostając głównym udziałowcem.

Współtworzył znane serie książkowe: **Biblioteka Klasyki, A to Polska właśnie, Biblioteka Pisarzy Żydowskich, Dzieje cywilizacji i narodu, Tego nie ma w podręczniku.** Z jego inicjatywy powstała seria **Poza horyzont** oraz **Encyklopedia Wrocławia** i przygotowywana właśnie **Encyklopedia Dolnego Śląska**. Mówił o niej podczas V Forum Samorządowego w Kudowie Zdroju.

Cieszyła Go każda nowa książka, w chwilach trudnych potrafił znaleźć skuteczne rozwiązania, myślał o swoich współpracownikach. Miał dar zjednywania ludzi z różnych opcji politycznych, chętnie uczestniczył w różnych przedsięwzięciach polskich edytorów. Zmarł niespodziewanie zostawiając wiele pomysłów na kolejne lata.



Sala Książęca w Lubiążu – rocznie ogląda ją około 30 tys. turystów. Tutaj nastąpi rozdanie Dolnośląskich Kluczy Sukcesów 2004.

TÜVPOL®

Z Grupy TÜV Thüringen

TÜVPOL Sp. z o.o.

53-332 Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 5

Tel/fax: (071) 361 12 38

e-mail: info@tuvpol.pl, www.tuvpol.pl

Nowoczesny system zarządzania w zasięgu ręki

Wyróżnienia:

„Medal Europejski”

za wdrażanie Standardów Jakości

od Komitetu Integracji Europejskiej – 2001



Dolnośląski Certyfikat Gospodarczy – 2002



Oferujemy w konkurencyjnych cenach:

- ❖ kompleksowe usługi doradcze i szkoleniowe w zakresie systemów zarządzania wg norm: PN-EN ISO 9001:2001, ISO 14001, PN-N-18001 i innych
- ❖ audyty systemów zarządzania
- ❖ szkolenia dla pełnomocników i auditorów wewnętrznych (także doskonalące)
- ❖ dostosowanie istniejących systemów zarządzania do standardów Unii Europejskiej

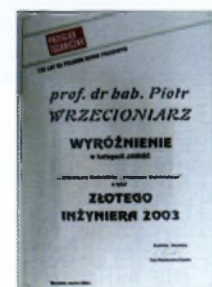
Posiadamy duże doświadczenie we wdrażaniu Systemu Zarządzania Jakością w jednostkach administracji samorządowej (Urząd Miasta, Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe)

Oferujemy także:

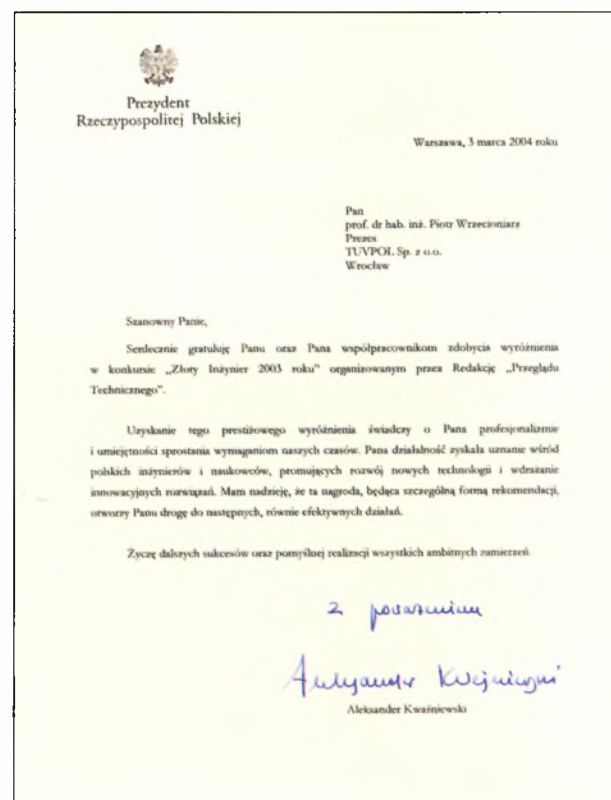
- ❖ pomoc w doskonaleniu systemów zarządzania jakością zgodnie z wytycznymi ISO 9004:2000
- ❖ pomoc przy uzyskaniu certyfikatów wyrobów – znak CE i GS
- ❖ **certyfikacje rzeczoznawców samochodowych w Europejskim Centrum Certyfikacji Rzeczoznawców i Specjalistów Techniki Samochodowej** (Akredytacja Polskiego Centrum Akredytacji nr AC 108)
- ❖ usługi z zakresu rzeczoznawstwa samochodowego
- ❖ konsulting dla Stacji Kontroli Pojazdów
- ❖ specjalistyczne programy komputerowe „TÜVPOL dla SKP” i „TÜVPOL dla Wydziału Komunikacji”.
- ❖ Szkolenia z zakresu techniki motoryzacyjnej

Jesteśmy na listach PARP co umożliwia staranie się o dotację na wdrażanie systemów zarządzania jakością.

Wyróżnienie dla Prezesa Zarządu Piotra Wrzecioniarza w kategorii „Jakość” o tytuł „Złotego Inżyniera” – 2003



List gratulacyjny od Prezydenta RP – 2004



Nasza misja to: Europejska jakość za krajową cenę.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe



Marian Radaszewski

50-441 Wrocław, ul. Kościuszki 108a/19

tel./fax 071/ 789-90-86 (87)

www.rad-pol.pl

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe RADPOL istnieje na rynku już przeszło 20 lat. Posiadamy duże doświadczenie w wykonywaniu powierzonych inwestycji. Cieszymy się opinią firmy solidnej i rzetelnej, co wzmacnia naszą wiarygodność u inwestorów.

Zakres świadczonych przez nas usług:

- remonty, wymiana sieci ciepłych
- remonty, modernizacje komór ciepłych i węzłów
- remonty awaryjne sieci ciepłych na terenie miasta Wrocławia
- remonty sieci elektrycznych, odgromowych i energetycznych
- roboty drogowe w pełnym zakresie
- inżynierskie roboty mostowe w pełnym zakresie
- izolacje zewnętrzne i wewnętrzne
- usługi porządkowe i konserwacyjne
- rekultywacje terenów zielonych
- transport i usługi sprzętu drogowego





TAKATA-PETRI PARTS POLSKA

Sp. z o.o.

58-405 Krzeszów 266

tel. +4875/744-91-21,

fax: +4875/744-91-30

Prezes: Albrecht Plag

Pracownicy: 480 osób

Odbiorcy: Daimler Chrysler, General Motors, BMW, SAAB

Curriculum Vitae:

Budowa firmy:	1994
Początek produkcji kierownic samochodowych	1995
Początek produkcji poduszek powietrznych	1998
Certyfikat VDA 6.1/ISO 9001	1998
Początek produkcji rolet samochodowych	2001
Certyfikat ISO 9002	2001
Początek produkcji pasów bezpieczeństwa	2002
Certyfikat systemu jakości TS 16 949	2003
Certyfikat ISO 14001 – system ochrony środowiska	2004



Takata to międzynarodowy koncern dostarczający systemy bezpieczeństwa dla przemysłu motoryzacyjnego. Wyrobami produkowanymi przez koncern są poduszki powietrzne, pasy bezpieczeństwa, kierownice samochodowe oraz elementy wyposażenia wnętrza samochodów.

Takata-Petri Parts Polska Sp. z o.o. w Krzeszowie jest firmą globalną. Powoduje to, iż w naszym zakładzie tworzy się międzynarodowy zespół pracowników na każdym szczeblu organizacyjnym, zdolnych do pracy i współpracy w dowolnym zakładzie naszej Grupy na całym świecie. Zagraniczni doradcy dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem przekazując tajniki najwyższej technologii produkcyjnej, kulturę organizacyjną i pracy, która cechuje naszą Grupę. W obecnej chwili większość pracowników jest już przeszkolona, a produkcja pasów bezpieczeństwa potwierdzona pozytywnie przez konsultantów i doradców z Japonii i Niemiec. Docelowe zatrudnienie w Spółce jest wyłącznie polskich pracowników, którzy osiągnęli poziom zawodowego profesjonalizmu.

Misją Takata-Petri Parts Polska jest rozwijanie innowacyjnej produkcji i tworzenie oferty najwyższej jakości wyrobów oraz usług, w celu osiągnięcia pełnego zadowolenia Klientów. Staramy się przy tym tak motywować pracowników skupionych pod szyldem TAKATA, by na co dzień tworzyli spójną, aktywną społeczność, gotową dążyć do wspólnych celów i przyczyniać się do rozwoju lepszego społeczeństwa.

Nasza działalność w Kamiennogórskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości TP-K przynosi obopólne korzyści, bowiem zacieśniając kontakty gospodarcze, jednocześnie wspieramy finansowo organizacje lokalne, działamy w zgodzie ze środowiskiem i przyczyniamy się do likwidacji bezrobocia.

To co odróżnia nas od konkurencji, to nasi PRACOWNICY – świadomi, że nasza produkcja nie narusza środowiska, a każdy z naszych produktów ma związek z ratowaniem życia.



PPHU MŁYNPOL Sp.j.

A. Gołębiowski i R. Wołoszczak
Zakład Pracy Chronionej

Krzyżowa 66, 59-706 Gromadka
tel. +48 76 817 33 20 ÷ 22
fax +48 76 817 33 23

W ciągu 15 lat istnienia **MŁYNPOL** osiągnął wysoką pozycję w czołówce największych firm branży zbożowo-młynarskiej w Polsce. Firma należy dziś także do największych i najbardziej wiarygodnych podmiotów skupowych w Polsce.

Dynamiczny rozwój **MŁYNPOL** zawdzięcza konsekwentnemu dążeniu do zapewnienia odbiorcom wysokiej oraz co równie ważne stabilnej jakości produktów. Niemale znaczenie ma także utrzymywanie stałej wieloletniej współpracy z solidnymi dostawcami. W III kwartale 2004 r. zakończymy prace nad wdrożeniem Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością.

Wybudowany w 2001 r. młyn pszenney o wydajności 360 ton/dobę zlokalizowany jest na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – Podstrefa Krzywa.

Budynek młyna jako pierwszy w Polsce został zaprojektowany i wykonany w specjalnej technologii, przy jednoczesnym uwzględnieniu najsurowszych norm bezpieczeństwa i ochrony środowiska.

Zaawansowana skomputeryzowana technologia przemiału, pneumatycznego transportu, magazynowania i pakowania sprawia, że obiekt ten należy do najnowocześniejszych w tej części Europy.

Nowoczesność obiektu, linii technologicznych oraz doskonałe położenie geograficzne zapewniają osiągnięcie wysokiego poziomu konkurencyjności wobec największych firm młynarskich działających na rynku europejskim.



NOMINOWANI DO KLUCZA SUKCESU



P.W. GALESS sp. j.
58-100 Świdnica, ul. Jagienki 2–4
tel. +48/74/ 852-51-72, tel./fax +48/74/ 852-19-72
www.galless.com.pl,
e-mail: galless@galless.com.pl



Firma GaleSS specjalizuje się w:

- cynkowaniu ogniowemu jednostkowym i wsadu drobnego
- usługach galwanicznych (cynkowaniu, cynowaniu, niklowaniu, fosforanowaniu)
- produkcji wyrobów parafinowych (znicze, świece, krążki do parafinowania przędzy)

Firma GaleSS posiada następujące certyfikaty:

- ISO 9001 – 2000
- Dolnośląski Certyfikat Gospodarczy – 2003–2004
- Przedsiębiorstwo Fair Play – 2003
- VI miejsce w Europejskim Konkursie DEKRA AWARD

ZARZĄDZANIE JAKOŚCIĄ

Jesteśmy certyfikowani
według wymagań ISO 9001:2000



Szanowny Panie Prezesie!

Jeszcze raz gratuluję zajęcia 6 miejsca w ścisłym finale europejskiej nagrody jakości DEKRA AWARD w Ludwigsburg.

Zakwalifikowanie się Pana firmy do ścisłego finału (z 64 firm z Niemczech, Austrii, Francji i Szwajcarii zakwalifikowanych zostało 12) świadczy o bardzo wysokim poziomie świadczonych przez firmę GaleSS usług.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wdrożenie i realizacja procesów związanych z zorientowaniem kierownictwa na pracowników, procesów zadowolenia klientów oraz procesów uwzględniających działania na rzecz społeczności lokalnej. Komisja oceniająca uczestników DEKRA AWARD wyróżniła również Pana firmę w zakresie zarządzania środowiskowego i podkreśliła prowadzone przez firmę GaleSS działania w tym zakresie.

Podaję Panu wyniki europejskiej nagrody jakości DEKRA AWARD w Ludwigsburg w dniu 31.03.2004 (pierwszych 6 miejsc):

1. Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie Wielkopolskim razem z niemiecką firmą elektroniczną Zolner Elektronik GmbH
2. nie było
3. Firma Klacske z Warszawy- transport paliw
4. OTTO VERSAND
5. SIWERT GmbH
6. GALESS ze Świdnicy

Szczegółowe wyniki konkursu DEKRA AWARD prześlę Panu w najbliższych dniach.

Zarząd jednostki certyfikacyjnej DEKRA-ITS gratuluje Panu i wszystkim Pana pracownikom osiągniętego sukcesu. Firma GaleSS jest pierwszą polską firmą z tej branży, która uczestniczyła w tak prestiżowej nagrodzie i znalazła się w ścisłym finale firm europejskich.

Życzę dalszego sukcesów rozwoju firmy GALESS.

Z poważaniem
Dipl.-Ing. Georg Jankowski
Prezes Zarządu DEKRA-ITS Sp. z o.o.



Zakład produkcyjny: 59-700 Bolesławiec, Kruszyn ul. Leszczynowa 11
Tel. / fax +48 (0) 75 732 74 73

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV

Szanowni Państwo

Od 1996 roku PPHU „AMMA” produkuje okna i drzwi z PCV w systemie VEKA. Naszymi partnerami handlowymi są również firmy Wink-Haus i Press-Glass.

Długoletnie doświadczenie i stałe udoskonalanie produkcji powoduje, że to co dla innych jest wyjątkowe w „AMMie” jest standardem.

Nasza firma jest jedynym z najnowocześniejszych przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku, o czym świadczy posiadany i ciągle rozbudowywany park maszynowy pozyskany w wyniku prowadzonej na szeroką skalę działalności inwestycyjnej.



Nasze przedsiębiorstwo jest jednym z pierwszych w kraju producentów stolarki okiennej i drzwiowej opartej na innowacyjnym profilu VEKA Perfectline. Prawo do stosowania w produkcji najnowszego profilu PPHU „AMMA” otrzymało dzięki odpowiednio wysokiemu poziomowi technologicznemu produkcji oraz zaangażowaniu w proces analiz rynkowych prowadzonych przez firmę VEKA AG.

Elementem świadczącym o ciągłym rozwoju firmy jest fakt systematycznego wzrostu zatrudnienia. Wprowadzenie nowych technologii produkcji przynosi firmie efekty w postaci znacznego wzrostu dynamiki sprzedaży, co stwarza potrzebę tworzenia nowych miejsc pracy. PPHU „AMMA” podlega nie tylko bieżącej kontroli wewnętrznej, ale również kontroli głównych kontrahentów z tytułu posiadanych przez przedsiębiorstwo autoryzacji.

W firmie wprowadzono nowoczesny zintegrowany system informatyczny, który umożliwia sprawne zarządzanie procesem produkcji i sprzedaży stolarki PCV. Pozwala on na całkowitą kontrolę informatyczną nad procesem powstania wyrobu, od momentu przesłania przez partnera handlowego zamówienia, poprzez wystawienie dokumentów finansowo-księgowych, przygotowanie i zlecenie produkcji, sterowanie parkiem maszynowym. Stały rozwój firmy i utrzymanie jakości jest naszym priorytetem i dlatego zdecydowaliśmy się wprowadzić normy zarządzania jakością ISO. Naszą przyszłość wiążemy z rynkiem Unii Europejskiej, do której już w tej chwili eksportujemy 1/3 naszej produkcji.

Nasza działalność jest zauważana w Polsce jak i za granicą. Owocem naszej pracy są: wyróżnienia tytułem „Przedsiębiorca Roku 2003 Ziemi Bolesławieckiej”, dwukrotnie znaleźliśmy się w gronie nominowanych do nagrody „Dolnośląski Klucz Sukcesu”. Otrzymaliśmy także nominację do nagrody „INNONATION 2003” Euroregionu Neisse-Nisa-Nysa w kategorii – Najlepsza Współpraca Transgraniczna.

Z poważaniem
Andrzej Udzielak



Soczewki okularowe XXI wieku

JZO sp. z o.o. to firma z 60-letnią tradycją w produkcji szkła optycznego. Przedsiębiorstwo istnieje od 1945 roku, a od 1 listopada 1995 r. funkcjonuje jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Po restrukturyzacji w 1990 roku produkuje wyłącznie soczewki (szkła) okularowe. Posiada Certyfikat ISO 9001:2000, wg normy z 2000 roku, który jest wznowieniem i kontynuacją certyfikatu wg ISO 9002 przyznanego w lipcu 1999. Jest laureatem nagród: GAZELA BIZNESU 2002, GAZELA BIZNESU 2003 oraz MISTER EKSPORTU 2003. W roku 2003 za soczewki uszlachetniane powłokami antyrefleksyjnymi otrzymała Godło „Teraz Polska”.



Soczewki poliwęglanowe ENERGY

– wykonane z poliwęglanu, najnowocześniejszego tworzywa syntetycznego o nieprzeciętnej wytrzymałości mechanicznej, odporności na przebicie, elastyczności i przejrzystości. Są nietłukące, bardziej płaskie i do 30% cieńsze od tradycyjnych soczewek plastikowych. Szczególnie zalecane sportowcom, dzieciom oraz osobom lubiącym aktywny wypoczynek.



Soczewki progresywne SIGMA Evolis

– przeznaczone do korekcji presbyopii (starczowzroczności). Wygodne, dla osób, które muszą mieć tzw. „okulary do czytania”. Dzięki nim nie trzeba zmieniać okularów. Doskonale dla wszystkich, bez względu na rodzaj wykonywanej pracy i tryb życia. Ich konstrukcja dostosowana jest do indywidualnych potrzeb każdego użytkownika, co gwarantuje doskonałe widzenie na każdą odległość.



Soczewki polaryzacyjne POLARIS

– soczewki okularowe wyposażone w filtr polaryzacyjny. Pełnią rolę soczewek przeciwsłonecznych. Chronią wzrok przed szkodliwym promieniowaniem UV oraz nadmiarem światła słonecznego, eliminują wszelkie odbłaski od poziomych gładkich powierzchni. Soczewki polaryzacyjne polecane są szczególnie podczas prowadzenia samochodu, wędkowania, oraz uprawiania różnych dyscyplin sportowych na wolnym powietrzu.



Powłoki antyrefleksyjne

– najnowocześniejsze uszlachetnienia gwarantujące soczewkom okularowym wysoką jakość odwzorowania optycznego, odporność na zarysowania oraz długie użytkowanie przy zachowaniu bardzo dobrych parametrów jakościowych. Dzięki powłokom antyrefleksyjnym do oka dociera 99,8% światła, co zwiększa komfort widzenia. Soczewki z tymi powłokami doskonale wspomagają wzrok np. w pracy przy komputerze.



Soczewki fotochromowe

– to nowej generacji soczewki bardzo szybko reagujące na zmiany natężenia światła. W pomieszczeniach są przezroczyste, na słońcu zaciemniają się maksymalnie gwarantując taką ochronę, jak soczewki przeciwsłoneczne. Soczewki fotochromowe w 100% chronią oczy przed ultrafioletem.

Soczewki okularowe JZO dostępne są w salonach optycznych na terenie całej Polski, gdzie dzięki doskonałej obsłudze istnieje możliwość ich doboru do indywidualnych potrzeb każdego Klienta.



JZO – Jelenia Góra
producent soczewek okularowych



TERAZ POLSKA

www.jzo.com.pl,
tel. 075/75 39 100

e-mail: kontakt@jzo.com.pl
fax 075 75 39 379

XI Międzynarowy Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej Trzebnica 2004



PROGRAM RAMOWY

30 maja, Trzebnica – godz. 20.00

Koncert Inauguracyjny

Artyści Piwnicy pod Baranami

Recital poezji Śpiewanej Anny Szalapak,
Tomasz Góra – skrzypce, Jacek Bylica – fortepian,
Witold Zaborny – organy / Katowice/

13 czerwca, Trzebnica – godz. 16.00

Óltarz polowy

Zespół dziecięcy „Ychtis” poezja śpiewana ks.
Jana Twardowskiego „Kochać człowieka by
zdażyć do Boga”

27 czerwca, Oborniki Śl. – godz. 19.30

Poezja ks. Jana Twardowskiego z muzyką filmową

Włodzimierz Matuszak – recytacje
/znany z roli ks. Proboszcza w serialu „Plebania”/
Robert Grudzień – organy
Georgij Agratina – fletnia Pana, cymbały
koncertowe.

18 lipca, Oleśnica – godz. 19.00

Lindsay Davidson – dudy szkockie Irena Czubek – Davidson - harfa

25 lipca, Trzebnica – godz. 16.00

„Kantata Maryjna”

Józef Skrzek – wokal,
organ, inst. elektroniczne

1 sierpnia, Żmigród – godz. 16.00

Catherine Dagois – kontralt /Francja/ Edgar Teufel – organy /Niemcy/

29 sierpnia, Trzebnica – godz. 16.00

Marco Limone – organy / Włochy/,

Trio „Silesiano”

Stanisław Baranek – flet, Radosław Gruba –
wolonczela, Marek Warpulewski- fortepian.,
Waldemar Gromolak - gitara

12 września, Trzebnica – godz. 16.00

„The Music of God”

Ewa Uryga – wokal,
Thomas Sanches – percusson.,
Dariusz Ziólek – gitara basowa,
Piotr Wrombel – piano, Piotr Baron sax.

18 września, Trzebnica – godz. 19.00

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina

Dyryguje Jerzy Maksymiuk

19 września, Żmigród – godz. 16.00

W 20 lecie śmierci ks. Jerzego Popiełuszki

Spektakl Słowno – Muzyczny
„Dobrem Zwyciężyć”
Jerzy Zelnik – recytacje
Robert Grudzień – organy,
Georgij Agratina – fletnia Pana,
cymbały koncertowe / Ukraina/

10 października, Trzebnica – godz. 16.00

Koncert Finałowy

Teresa Żylis-Gara – sopran oraz rekomendowani
przez Maestrę młodzi, utalentowani śpiewacy
Robert Grudzień – organy

MAPY W STARYM STYLU



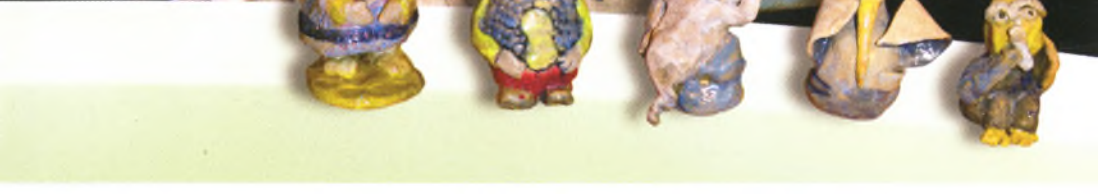
Kraina tysiąca zamków.
 Ziemia przerośnięta korzeniami wielu narodów i kultur, hojnie obdarowana przez naturę,
 umiętnie i troskliwie zagospodarowana przez człowieka.
 Bogactwo lasów, rzek, gór i minerałów, różnorodność krajobrazów przyozdobionych
 licznymi niż gdzie indziej perłami architektury.
 Malownicze mosty i zapory, miasteczka ukryte w kotlinach, zgłaszające swą obecność
 wyciągniętymi w niebo wieżami ratuszów i kościołów.
 Taka jest ziemia dolnośląska.



PAŁAC I PARK W TARGOSZYNI

Park krajobrazowy założony został w roku 1879 wg projektu Eduarda Petzolda, znanego europejskiego projektanta ogrodów, nadwornego ogrodnika w Weimarze, inspektora ogrodowego w Muskau i twórcy wielu parków w majątkach rodziny von Richthofenów. Projekt parku nakreślony został już w roku 1855 z polecenia ówczesnego właściciela Targoszyna barona Ulricha von Richthofena, natomiast budowę parku zakończono 24 lata później już za czasów jego spadkobiercy barona Manfreda von Richthofena. Obecnie park obejmuje powierzchnię 10 ha i jest zadbanym pomnikiem przyrody. Najstarsze drzewa liczą sobie po 100 – 120 lat. Park jest także wpisany do rejestru zabytków.

- Według archiwum rodziny von Richthofenów **pierwszy pałac w Targoszynie** wybudowany został po roku 1765 przez ówczesnego właściciela Targoszyna Karla Andreasa Samuela von Richthofena, spadkobiercy pierwszego właściciela targoszyńskich włości.
- W 1897 r. na terenie parku wzniesiono nowy pałac (na miejscu starego spalonego 13 lat wcześniej) wg projektu architekta o nazwisku Beck na polecenie ostatniego właściciela targoszyńskich włości barona Manfreda von Richthofena. Pałac wybudowany został w stylu neorenesansowym z elementami neobaroku i rokoka.
- Po zakończeniu II wojny światowej nieruchomość wraz z otaczającym ją parkiem przejął Skarb Państwa. W pałacu urządzono PZD (Państwowy Zakład Doświadczalny) funkcjonujący aż do początku lat 90-ch oraz mieszkania dla pracowników zakładu.
- W latach 90-ch nieruchomości te znalazły się w zasobach Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i w tym okresie nie były użytkowane.
- Od 2001 r. pałac i park są własnością gminy Mściwojów.
- 15.11.2001 r. Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska zawarło z Gminą Mściwojów Umowę na mocy której strony wspólnie zobowiązują się do utworzenia Centrum Kultury, Edukacji i Promocji „Dom Śląski” w Targoszynie.





GMINA
MŚCIWOJÓW



w Targoszynie

Skład osobowy Rady Programowej Centrum Kultury i Edukacji „Dom Śląski” w Targoszynie (gm. Mściwojów)

dr hab. prof. Urszula Prośba-Białczyk – pełnomocnik rektora Akademii Rolniczej
ds. Centrum Kultury i Edukacji „Dom Śląski” w Targoszynie

Jerzy Jerych – przedstawiciel Związku Polskich Artystów Plastyków
Polska Sztuka Użytkowa

Ignacy Pięta – wójt Gminy Mściwojów

Maria Srokowska – mieszkanka Targoszyna

dr Ewa Mańkowska – dyrektor Regionalnego Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa
i Obszarów Wiejskich we Wrocławiu

Józef Spyra – przedstawiciel Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska

Alina Majgier – przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Woj. Dolnośląskiego

Z umowy o prowadzenie wspólnego przedsięwzięcia przez Gminę Mściwojów i Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska:

(...) Strony niniejszej Umowy ustaliły, iż dla rozwoju idei samorządności i popierania przedsięwzięć związanych z kulturą i edukacją na rzecz lokalnej wspólnoty gminy Mściwojów, jak również w celu rozwijania kontaktów regionalnych oraz międzynarodowych wspólnie będą prowadziły działania zmierzające do zagospodarowania kompleksu Pałacowo-Parkowego w Targoszynie. W tym celu wspólnie zobowiązują się do utworzenia Centrum Kultury, Edukacji i Promocji „Dom Śląski” w Targoszynie. (...)

Dotychczasowi partnerzy:

- Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Wrocław S.A.
- Zakłady Ceramiczne „Bolesławiec” Sp. z o.o.
- Gruszecki Sp. z o.o.
- Związek Polskich Artystów Plastyków
- Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy we Wrocławiu
- Związek Polskich Artystów Rzeźbiarzy „ZAR” Oddział Dolnośląski



Sekretariat Stowarzyszenia – Renata Jastrzębska
Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska
ul. Krzemieniecka 60a, 54-613 Wrocław
tel./fax 354-57-00, 357-47-16 w.115
www.dolnyslask.wroc.pl, spds@dolnyslask.wroc.pl

Konto na które można przekazywać środki przeznaczone na remont i bieżącą działalność Centrum:
BZ WBK S.A. 1 0/Wrocław 91 1090 2398 0000 0006 0802 4693 (w treści operacji zaznaczyć Targoszyn)